EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

W środku kalendarz na 2024 rok

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1367
ISSN 1733-6643

19 grudnia 2023 r. **numer 50/51**

3,80 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

eprasa.pl d841704a15

ZDJĘCIE TYGODNIA

Przystanek PKP przy Lutomierskiej nie cieszy się powodzeniem podróżnych

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
19 grudnia	20 grudnia	21 grudnia	22 grudnia	23 grudnia	24 grudnia	25 grudnia
Dariusza Urbana	Teofila Dominika	Tomasza Jana	Honoraty Zenona	Sławomira Wiktorii	Adama Ewy	Boże Narodzenie

MOTTO TYGODNIA:

„Boże Narodzenie to największe w świecie przyjęcie urodzinowe, na którym są wszyscy ludzie na tej ziemi”

Jostein Gaarder, norweski pisarz, autor książek filozoficznych i literatury pięknej, autor „Tajemnicy Bożego Narodzenia”

To był weekend cudów

„Szlachetna Paczka” po raz 13. działała w Pabianicach. Obdarowano 28 najbardziej potrzebujących rodzin.

Jeszcze w ubiegły piątek trzy rodziny nie miały swoich darczyńców. Taka informacja poszła w eter rano, a już około południa koordynatorki pabianickiej „Szlachetnej Paczki” miały dobrą wiadomość: nikt nie został bez pomocy.

W sobotę w Zespole Szkół nr 2 przy św. Jana zaczerwieniło się od wozów strażackich. Na czerwono (w organizacyjnych koszulkach i czapkach mikołajów) byli też wolontariusze akcji.

Strażacy z OSP w Pabianicach, Mogilnie, Koninie pomagali rozwozić paczki do wyznaczonych rodzin.

– W sobotę rozwieziono paczki do 17 rodzin – poinformowała nas **Natalia Malinowska**, koordynatorka akcji w Pabianicach. – W niedzielę dary trafiły do kolejnych 11 rodzin. Większość obdarowanych to mieszkańcy naszego miasta.

W sumie 28 rodzin otrzyma wsparcie „Szlachetnej Paczki” w tym roku. A co jest w paczkach?

– To, co znalazło się na listach życzeń, a więc produkty żywnościowe, środki czystości, ubranka dla dzieci. Są też większe dary, jak np. odkurzacz czy kanapa, a nawet materac – wylicza Natalia. – Tylko próśb o opał nie spełniliśmy w tym roku.

Przed finałem akcji wolontariusze odwiedzili 50 rodzin. Pytali o ich potrzeby. Kolejnym krokiem było utworzenie bazy internetowej z informacjami o wybranych. Znalazło się w niej ostatecznie 28 rodzin. Na stronie „Szlachetnej Paczki” można było znaleźć ich historie oraz spis najbardziej potrzebnych rzeczy. Kryteria wyboru tych, którym pomoc została udzielona, są różne.

– „Szlachetna Paczka” to jednorazowa pomoc i trzeba mądrze wybrać – dodaje koordynatorka. – Mieliśmy też pewne progi finansowe.

W tej akcji nie chodzi o to, żeby dać komuś, bo jest biedny. To nie jest stałe wsparcie, tylko taki „kop” do działania.

– Każdy darczyńca pomaga wybranej rodzinie w zależności od swoich możliwości. Kupuje potrzebne rzeczy, na które go stać – wyjaśnia Natalia.

Drodzy Czytelnicy!
Kolejne wydanie *Życia Pabianic* ukaże się **w środę, 3 stycznia.**
Do zobaczenia w nowym roku!

reklama

Szanowne Pabianiczanki,
Szanowni Pabianiczanie

Święta Bożego Narodzenia to czas szczególny.
Czas radości, wyciszenia i rodzinnych spotkań.
Niech przy wigilijnym stole zasiądą rodziny
w aurze bliskości i miłości.
Nowy Rok niech przywróci do życia
rodzinnego i publicznego wartości.
Niech wzajemny szacunek, przyzwoitość,
troska o potrzebujących pomocy
staną się naszym drogowskazem.
Życzę Wszystkim dużo zdrowia.

Krzysztof Rąkowski
przewodniczący Rady Miejskiej

Szanowni Mieszkańcy

Życzymy wszystkim
zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w nadchodzącym 2024 roku

Grzegorz Mackiewicz
prezydent Pabianic

Aleksandra Jarmakowska-Jasiczek
Marek Gryglewski
zastępcy prezydenta

Krzysztof Rąkowski
przewodniczący Rady Miejskiej

oraz
radni Rady Miejskiej w Pabianicach

eprasa.pl d841704a15

Święta Bożego Narodzenia to czas miłości,
rodzinnego ciepła, bliskości, wybaczania, chwil zadumy.
Życzę, aby te Święta były radosne i niezapomniane,
niech błogosławieństwo narodzonego Dzieciątka
towarzyszy nam przez całe nasze życie,
niech napełni nas spokojem ducha,
a nadchodzący rok niech będzie czasem
realizacji planów i wszelkiej pomyślności.

Krzysztof Habura
Poseł na Sejm RP

Świąt Bożego Narodzenia
wypełnionych wzajemną
życzliwością i zrozumieniem,
wewnętrznym spokojem i radością.
A Nowy Rok niech będzie
źródłem sukcesów i pomyślności

Platforma Obywatelska
Koło Pabianice

eprasa.pl d841704a15

To była kobieta wielkiego serca

13 grudnia zmarła Janina Lewandowska, wspaniała nauczycielka muzyki, kobieta wielkiego serca, niespożytej energii i wielkiej dobroci

W pamięci niektórych pabianiczan zapisała się jako organizatorka i współuczestniczka koncertu, podczas którego zbierano pieniądze na kupno fortepianu. To był 2006 rok, a na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury występowali starsi i młodsi, ludzie z talentem do grania, śpiewania i ci mniej uzdolnieni.

Pani Janeczka śpiewała i tańczyła w duecie z Hieronimem Ratajskim pięknego walca z filmu „Noce i Dni". W kolejnym koncercie wystąpiła solo, grając na... bałałajce.

Rodowita pabianiczanka, absolwentka II LO im. Królowej Jadwigi i Szkoły Muzycznej I i II stopnia, ukończyła Akademię Muzyczną w Łodzi i wróciła do rodzinnego miasta, by uczyć muzyki następne pokolenia. W pabianickiej szkole muzycznej prowadziła klasę fagotu. „Wychowała" wielu wspaniałych muzyków, którzy potem kontynuowali edukację w Akademii Muzycznej w Łodzi i Uniwersytecie Fryderyka Chopina, a dzisiaj z powodzeniem występują na scenach krajowych i zagranicznych.

Przez wiele lat pani Janina była też wicedyrektorem pabianickiej szkoły muzycznej, udzielała się w Towarzystwie Muzycznym im. Karola Nicze i PTTK.

W 2017 roku zachorowała na udar. Ta bardzo energiczna i pełna życia kobieta nagle musiała zmierzyć się z niepełnosprawnością. Z ogromnym samozaparciem dążyła do powrotu do sprawności. Po rekonwalescencji nie odpuszczała żadnej rehabilitacji, a wierne przyjaciółki i rodzina wspierały ją w miarę swych sił i możliwości. Wspomagał ją też pabianicki świat muzyczny. Dla niej zorganizowano koncert w kościele ewangelickim.

Niestety, do jednej choroby dołączyły się inne. Ostatnie lata były dla pani Janiny bardzo ciężkie.

Zmarła w środę, 13 grudnia 2023 roku. Miała 67 lat.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 19 grudnia o godzinie 13.00 na cmentarzu komunalnym w Pabianicach.

Gwiazdka z PCK

Zrobili 423 paczki, były słodycze dla 250 dzieciaków, żywność dla 173 dorosłych.

Grupa Społecznych Instruktorów Młodzieżowych PCK przy pabianickim oddziale PCK zbierała artykuły spożywcze (kasze, makarony, oleje, konserwy, dżemy i inne przetwory), a także środki czystości w pawilonach Społem, InterMarche i Carrefour.

Potem młodzi wolontariusze PCK i opiekunki Szkolnego Koła PCK z „jedynki" (na zdjęciu) pakowały je w paczki. Dla 250 dzieciaków uczących się w szkołach podstawowych przygotowano paczki ze słodyczami, a dla seniorów i mieszkających u nas obywateli Ukrainy przygotowano 173 paczki z żywnością i środkami czystości.

– Dystrybucja paczek była dwutorowa: część wydano bezpośrednio w siedzibie pabianickiego oddziału PCK (paczki dla seniorów i obywateli Ukrainy), a paczki ze słodyczami trafiły do dzieci poprzez opiekunów Szkolnych Kół PCK oraz szkolnych pedagogów – tłumaczy **Andrzej Chałupka**, szef pabianickiego oddziału PCK.

„Dopisali" też darczyńcy, a byli to: Bank Spółdzielczy Ziemi Kaliskiej, AFLOFARM Farmacja Polska Sp. z o.o., Firma REMASZ, BMI Produkcja Polska Sp. z o.o. ze Zduńskiej Woli, Firma CERTOOLS oraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Pabianicach.

– Dzięki nim zawartość paczek była „prawdziwie świąteczna" – dodaje Chałupka.

reklama

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

ODESZLI

STEFAN BACZYŃSKI
8 grudnia. Miał 90 lat

GRZEGORZ BARANEK
8 grudnia. Miał 43 lata

JANINA SYREK
z domu WOŁOSZ
lekarz pediatra
9 grudnia. Miała 82 lata

IRENA NITEK
10 grudnia. Miała 77 lat

ANNA KANIA
z domu KILAŃSKA
11 grudnia. Miała 84 lata

JAN GRĘBOSZ
11 grudnia. Miał 98 lat

CZESŁAWA WÓJCIK
z domu SZUMIGAJ
11 grudnia. Miała 79 lat

PIOTR SWĘDRAK
12 grudnia. Miał 53 lata

ANDRZEJ KRAWCZYK
12 grudnia. Miał 71 lat

RADOSŁAW WOJCZAK
12 grudnia. Miał 49 lat
Pogrzeb 19 grudnia
na cmentarzu katolickim

KRYSTYNA PAWEŁCZYK
z domu GABARA
12 grudnia. Miała 90 lat

HALINA PURZYCKA –KORBECKA
z domu BENKE
12 grudnia. Miała 93 lata

MAREK TONDEL
13 grudnia. Miał 87 lat
Pogrzeb 20 grudnia
na cmentarzu komunalnym

STANISŁAW KRÓL
13 grudnia. Miał 85 lat

JANINA LEWANDOWSKA
13 grudnia. Miała 67 lat

MIROSŁAW MIATKOWSKI
14 grudnia. Miał 76 lat
Pogrzeb 20 grudnia
na cmentarzu komunalnym

STEFAN PALIWODA
14 grudnia. Miał 88 lat
Pogrzeb 20 grudnia
na cmentarzu katolickim

WŁADYSŁAW BARTOSZEK
14 grudnia. Miał 77 lat
Pogrzeb 19 grudnia
na cmentarzu katolickim

ANNA GACZEWSKA
z domu KACZOROWSKA
15 grudnia. Miała 100 lat
Pogrzeb 20 grudnia
na cmentarzu katolickim

eprasa.pl d841704a15

Rozpoczyna się przebudowa dróg w Rydzynach

Przetarg rozstrzygnięty, umowa podpisana. Przebudowa 3.037 metrów bieżących drogi zakończy się w październiku 2025 roku. Są pieniądze na wyremontowanie pozostałych odcinków

– Przed nami długo wyczekiwana przebudowa dróg w Rydzynach. To odcinek od mostu w Potaźni w stronę Pawłówka do drogi na Jadwinin, czyli około 3 km – mówi Jacek Wróblewski, starosta pabianicki.

Zadanie w formule „zaprojektuj i wybuduj" wykona firma Włodan. Zacznie w przyszłym roku. Dziesięć pierwszych miesięcy to czas na wykonanie projektu. Pod koniec września 2024 r. rozpoczną się prace budowlane.

– Koszt przebudowy to ok. 11 milionów złotych i jest rozłożony na dwa lata – informuje Henryk Brzyszcz, członek zarządu powiatu.

Termin zakończenia prac to 21 października 2025 roku.

Starostwo otrzyma na to 9.025.000 zł z programu Polski Ład. Jezdnia będzie poszerzona do 5,5 m i zyska nową nawierzchnię bitumiczną. Wybudowany zostanie chodnik na całej jej długości. Będą utwardzone pobocza ziemne oraz odtworzone i oczyszczone rowy. Na odcinku w Potaźni dodatkowo zostanie wybudowana droga dla rowerów.

Pierwotnie w planach była przebudowa 6 kilometrów dróg powiatowych – od skrzyżowania z ulicą 20 Stycznia w Pabianicach przez Rydzyny w gminie Pabianice do Pawłówka w gminie Dłutów. Niestety wartości ofert wykonawców w kolejnych przetargach przekraczały środki finansowe przeznaczone na zadanie w takim zakresie – prawie o 100 proc. Dlatego niestety w kolejnym przetargu odcinek drogi do przebudowy został skrócony. Zaowocowało to rozstrzygnięciem i podpisaniem umowy na wykonanie zadania.

– Ale to nie koniec remontu dróg w Rydzynach. Na początku nowego roku ogłosimy kolejny przetarg, bo dostaliśmy pieniądze na kontynuowanie tej inwestycji – dodaje starosta Wróblewski.

Na przebudowę pozostałych części z pierwotnego zakresu, tj. dokończenie ul. Długiej w Rydzynach w kierunku Pawłówka, drogi w Pawłówku do DW 485 i ul. Rydzyńskiej w Pabianicach Starostwo otrzymało w październiku 2023 r. dofinansowanie z Polskiego Ładu w wysokości 8 mln zł. Trwają prace nad przygotowaniem dokumentacji do ogłoszenia przetargu na pozostały zakres. Przewidywany termin zakończenia inwestycji to koniec listopada 2025 r.

reklama

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl d841704a15

Przystanek PKP Pabianice Północne już działa

U zbiegu Karniszewickiej i Lutomierskiej będą stawały pociągi ŁKA, POLREGIO i Kolei Wielkopolskich.

W ubiegłą niedzielę (10 grudnia) wszedł w życie nowy roczny rozkład jazdy pociągów. Tego też dnia u zbiegu ulic Karniszewickiej i Lutomierskiej uruchomiony został nowy przystanek kolejowy Pabianice Północne. Będą zatrzymywały się tam pociągi ŁKA, POLREGIO i Kolei Wielkopolskich.

Przystanek wybudowano na zlecenie PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Wartość inwestycji, jak podaje PKP PLK, wynosi ok. 14 mln zł. Wybudowano dwa perony jednokrawędziowe o długości 150 metrów. Są one wyposażone w 4 wiaty, ławki, gabloty z informacją pasażerską oraz oświetlenie.

Na przystanek prowadzą cztery wejścia: od strony ulicy Partyzanckiej przy Reymonta (stamtąd do ul. Zamkowej jest tylko 500 metrów), od strony ulicy Lutomierskiej, od strony ulicy Karniszewickiej, od strony ulicy Szynkielewskiej.

Przy wejściach od strony ulic Karniszewickiej i Partyzanckiej ustawiono wiaty rowerowe bike&ride. Od strony ulicy Karniszewickiej jest parking na 5 miejsc postojowych, w tym jedno dla niepełnosprawnych.

Dodatkowo miasto, podczas niedawnej przebudowy ulicy Księżycowej, wykonało tam miejsca do parkowania prostopadłego.

W rejonie nowego przystanku kolejowego jest pięć przystanków autobusowych:

- Karniszewicka/Lutomierska – linia nr 2, kierunek „Waltera" Jankego,
- Karniszewicka/Księżycowa – linia nr 2, kierunek Podmiejska, *Partyzancka/Lutomierska – linie nr 2 i 261, kierunek „Waltera" Jankego,
- Lutomierska/Partyzancka – linia nr 260, kierunek „Waltera" Jankego,
- Partyzancka/Prosta – linia nr 2, kierunek Podmiejska oraz linia nr 261, kierunek Górka Pabianicka.

Na przystanku Pabianice północ nie będą zatrzymywały się pociągi pośpieszne PKP InterCity oraz przyśpieszone pociągi ŁKA relacji Poznań – Łódź.

Z tego przystanku, jak zapowiada PKP, dojedziemy do Łodzi Kaliskiej w 11–13 minut.

Przykładowy dogodny dojazd na godzinę 7.00 do Łodzi: linia nr 261 o godz. 5.55 z „Waltera" Jankego (a także linia nr 2 o godz. 5.55 z Podmiejskiej), przyjazd linii 261 na przystanek Partyzancka/Prosta o godz. 6.10, odjazd pociągu ŁKA do Zgierza z Pabianic Północnych o godz. 6.17, przyjazd o godz. 6.30 do Łodzi Kaliskiej (następnie godz. 6.41 Łódź Żabieniec).

Nowy rozkład jazdy pociągów będzie na razie ważny do 9 marca, potem wejdzie w życie kolejna modyfikacja.

reklama

ul. Zamkowa

Laboratorium Supli

W Centrum Handlowym Echo otworzyło się miejsce z szeroką gamą suplementów dla wszystkich entuzjastów fitnessu, sportowców i tych, którzy dbają o zdrowy tryb życia. Serwują tu między innymi shoty i szejki białkowe. Laboratorium Supli mieści się w lokalu, gdzie dawniej było biuro podróży.

ul. Piłsudskiego

Wolne w urzędach

Starostwo Powiatowe nie będzie czynne 22 grudnia i 2 stycznia. Pracownicy będą odbierali wtedy dni za święta, które przypadają w weekendy. Narodowe Święto Niepodległości wypadło w sobotę, tak jak i święto Trzech Króli.

Urząd Miejski 22 grudnia będzie nieczynny. Urząd Stanu Cywilnego będzie dyżurować w godz. 8.00 – 11.00 (w zakresie rejestracji zgonów).

ul. Narutowicza

Osiem lat finansowych korzyści

Straż Miejska Pabianice od 2015 r., nadzoruje osoby skazane, które w ramach swoich wyroków mają zasądzone prace społeczno – użyteczne. "Podopieczni" strażników sprzątają działki miejskie, likwidują dzikie wysypiska, grabią liście, prowadzą wycinkę samosiejek, pomagają przy budowie "domków dla jeży", odśnieżają chodniki oraz posypują je piachem i skuwają lód i inne prace "interwencyjne". Takie działania przynoszą efekty finansowe dla miasta, tym samym oszczędzając pieniądze pabianickich podatników. Sumując okres prowadzonych działań, biorąc pod uwagę najbardziej oszczędną wersję obsługi takich prac, w przypadku wynajmowania firm zewnętrznych którym miasto musiało by zapłacić 2 tys. zł. miesięcznie daje nam oszczędności 192 tys. zł.

ul. „Grota" Roweckiego

Nieczynne

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji informuje, że 24 grudnia 31 grudnia(Sylwester), 01 stycznia (Nowy Rok) oraz 6 stycznia (Trzech Króli) hala koszykówki oraz pływalnia będą nieczynne. Hala Tenisowa będzie nieczynna 24 i 31 grudnia oraz 1 stycznia.

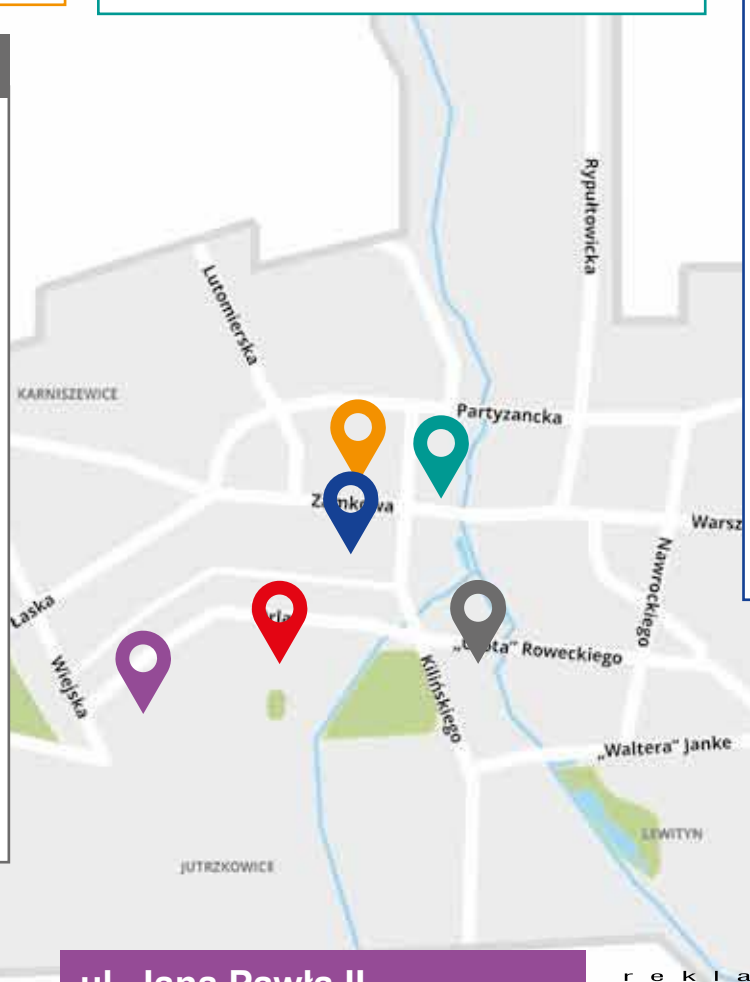

ul. Jana Pawła II

Krwiodawca miesiąca

W listopadzie, w akcji zorganizowanej przez radną Grabarz oraz Jacka Chmielewskiego z kina Tomi, szczęście uśmiechnęło się do Grzegorza Walczaka. Wylosowany krwiodawca ma na swoim koncie oddane 17,100 ml drogocennego leku w płynie. Jako upominek dostał 2 vouchery do kina oraz świąteczny kubek, breloczek z grupą krwi i słodycze. Gratulujemy zwycięzcy i czekamy na szczęściarza grudnia.

ul. Jana Pawła II

PCM jako centrum polskiej fizjoterapii

W naszym szpitalu specjalizanci w tej dziedzinie z całej Polski, pod okiem znakomitych doktorów i profesorów zdawali najtrudniejszy egzamin państwowy dla fizjoterapeutów. Łatwo więc być nie mogło. Stres łagodziła jednak fajna, koleżeńska atmosfera, a finalnie spośród 58 zdających sukces odniosła wyraźna większość, bo aż 50 osób. Gratulujemy.

reklama

42 lata temu też szykowaliśmy się do świąt

13 grudnia obchodziliśmy kolejną rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

Pabianiczanie uczcili te wydarzenia składając kwiaty, zapalając znicze przy kościele św. Mateusza, gdzie znajduje się tablica: „Pamięci Pomordowanych za Wolność i Prawa Człowieka w PRL".

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku władze komunistyczne wprowadziły na obszarze całego kraju stan wojenny. Rozpoczęła się operacja „Jodła", w ramach której bezpieka i milicja dokonywały internowania wytypowanych wcześniej osób, mających rzekomo stanowić zagrożenie dla ustroju. Byli to członkowie i współpracownicy Solidarności, a także działacze opozycji, osoby ze świata kultury i nauki oraz duchowni. Internowano blisko 10 tysięcy osób. Wśród nich znaleźli się pabianiczanie: **Marek Chwalewski, Henryk Garusiński, Edward Kajzer, Janusz Stelmach, Marek Łęcki, Janusz Tomaszewski** oraz **Bohdan Zajkiewicz.**

Tak pabianiczanie wspominają dziś tamten czas:

„13 grudnia 1981 r. to dla każdego z nas jakiś czas refleksji, ale oprócz niewątpliwych patologii związanych z jego wprowadzeniem i funkcjonowaniem, tzw. „normalni" ludzie, niezwiązani żadnymi organizacjami opozycyjnymi, mieli z tego powodu wcale niebłahe kłopoty dnia codziennego. Ja w tym czasie mieszkałem z Rodziną w hotelu robotniczym (...) w Warszawie, na szczęście bez stałego zameldowania. Stan wojenny „rozwijał się" na dobre, a tu zbliżały się Święta (...) i należało wyjechać do rodziny. Wg władzy, chcąc opuścić miejsce pobytu, należało w Urzędzie Dzielnicowym uzyskać „przepustkę", tj. DECYZJĘ. Ja, z racji braku stałego meldunku, byłem jednym z niewielu „szczęśliwców", którzy ją uzyskali. Kolega mieszkający obok, w tym samym hotelu, ale ze stałym meldunkiem, niestety nie. Dla wydającego je „pałkownika", powód wyjazdu na „jakieś" Święta nie był wystarczającym powodem, a w ogóle co to za wymysł, jakieś Święta. Notabene, już na dworcu Warszawa Wschodnia Pani kasjerce było wszystko jedno, czy klient ma ten priepusk; bilet można było sobie kupić na najdalszy kraniec Polski, byle za niego zapłacić. W pociągu konduktor nawet słowem się o niego nie zapytał".

***

„13. to była niedziela. Zaskoczenie, bo nie było teleranka w TV, a potem smutny pan w mundurze i czarnych okularach oświadczył, że jest stan wojenny. Nie wiedzieliśmy, co to takiego. Rodzice się bali, pamiętali wojnę. Następnego dnia rano byłam w pracy przy Partyzanckiej. Po 7.00 słychać było narastający hałas. Stanęłyśmy w oknach. Od Łodzi nadjechały czołgi i wozy opancerzone. Potem żołnierze stanęli na głównym skrzyżowaniu w mieście. Poza Pabianice nie można było wyjechać bez przepustki, a tu szły święta".

***

„A ja miałam 5 lat i pamiętam wozy pancerne przy cmentarzu na Kilińskiego. I żołnierzy, którzy sprawdzali każdy wjeżdżający i wyjeżdżający z miasta samochód. Często z tatą jeździłam, bo miał stałą przepustkę ze względu na miejsce pracy poza miastem. A na wiosce to był spokój, wszystko toczyło się jak zwykle. Nawet braku teleranka nie pamiętam. Szczęśliwe, nieświadome dzieciństwo, chociaż paczek z Niemiec nie było.

Jak mi opowiadano, gorzej było np. w Pabianicach, gdzie bez tego priepusku, za cholerę, nawet do Chechła nie można było wyjechać".

***

„Może dlatego, że pochodzę z rodziny robotniczo–chłopskiej i miałem wtedy 12 lat, to ten okres zapamiętałem zupełnie inaczej niż kreują dzisiejsze media. Były niespodziewane ferie i dużo śniegu, na ulicy widziałem czołgi. Czułem się bezpiecznie, a o polityce nic nie wiedziałem. Na Boże Narodzenie dostałem paczkę z Niemiec (DDR) z adresem dziewczynki, która ją zrobiła z napisem: „Dla Polaków na Boże Narodzenie" – ot, tyle".

reklama

eprasa.pl d841704a15

Pijany za kółkiem

Do 3 lat pozbawienia wolności grozi 46–latkowi, który kierował fordem w stanie nietrzeźwości. Miał 4 prom. alkoholu w organizmie.

W sobotę (16 grudnia) o godzinie 13.35 dyżurny pabianickiej policji otrzymał zgłoszenie o nietrzeźwym kierującym.

– Ford kierowany przez mężczyznę „na podwójnym gazie" został zauważony przez zgłaszającego na drodze ekspresowej S8 – informuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Na miejsce natychmiast został skierowany patrol „drogówki". Świadek na bieżąco informował policjantów o aktualnym położeniu przemieszczającego się samochodu.

Do zatrzymania i kontroli pojazdu oraz kierowcy doszło w Pawlikowicach na jednym z parkingów. Za kierownicą osobowego forda siedział 46–letni mieszkaniec gminy Sędziejowice. Mężczyzna został przebadany przez funkcjonariuszy alkomatem.

– Okazało się, że miał w organizmie 4 promile alkoholu – dodaje policjantka. – Za swoje skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Tym razem nie doszło do tragedii, jednak musimy być świadomi tego, że jazda „na podwójnym gazie" może mieć tragiczne konsekwencje. Apelujemy do kierowców o rozwagę i rozsądek.

Siwy dym w markecie

Klienci ewakuowani z supermarketu przy Kilińskiego. Strażacy w akcji na zapleczu sklepu.

Nieostrożność obsługi sklepu była przyczyną dużego zadymienia w markecie przy Kilińskiego. W piątek o godz. 19.48 strażacy interweniowali po sąsiedzku. Było wezwanie z monitoringu pożarowego. Powód – zadymienie. Na miejsce pojechały 4 wozy. W tym czasie ze sklepu ewakuowali się klienci.

– Musieliśmy zostawić zakupy i szybko wyjść z budynku – mówi jedna z klientek.

Na miejscu okazało się, że nie ma ognia, ale na zapleczu sklepu, w pomieszczeniu przy dziale mięsnym jest dużo nieprzyjemnego dymu.

Z wyjaśnień załogi działu wynikało, że ktoś wlał do kratki ściekowej płyn do udrażniania rur. Pojawiło się zadymienie i uruchomiło czujki w sklepie.

Strażacy przelali wodą kratki i przewietrzyli pomieszczenia. Akcja zakończyła się o godz. 20.37.

„Do trzech razy sztuka"

Dzielnicowi z Hermanowa zatrzymali 42–letniego podejrzanego o kradzież z włamaniem.

28 listopada złodziej wszedł na prywatną posesję w Dobroniu. Z garażu wyniósł elektronarzędzia. Właścicielka posesji i narzędzi oszacowała straty na 1.000 złotych.

Amator cudzego mienia wrócił „na miejsce zbrodni" trzy dni później. Tym razem „buszował" po domu. Dostał się do środka, wybijając szybę w oknie. Spakował artykuły spożywcze i zgarnął klucze do bramy garażowej. Straty wyniosły 220 złotych.

W „barbórkę" mężczyzna ponownie „odwiedził" posesję 50-letniej kobiety. Przez wybitą wcześniej szybę okienną dostał się do garażu, bo tym razem zamierzał w nim przenocować.

Mężczyzna został zatrzymany przez policję i usłyszał zarzuty. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Potrącił dziewczynę na pasach

Była godz. 16.25, a 19–latka nie miała na sobie elementów odblaskowych.

W ubiegłą środę doszło do wypadku w Chechle Pierwszym. 50–letni kierowca volkswagena potrącił 19–latkę przechodzącą przez oznakowane przejście dla pieszych na ul. Pabianickiej.

Mieszkaniec gminy Sędziejowice jechał od strony Łasku w kierunku Pabianic. Kobieta, która przechodziła po pasach, była mało widoczna, miała ciemne ubranie i żadnych elementów odblaskowych.

Kierowca przyznał, że nie zauważył pieszej.

Poszkodowaną ratownicy medyczni przewieźli karetką do szpitala.

Kierowca był trzeźwy, w zdarzeniu nie odniósł żadnych obrażeń.

Za spowodowanie wypadku drogowego odpowie przed sądem.

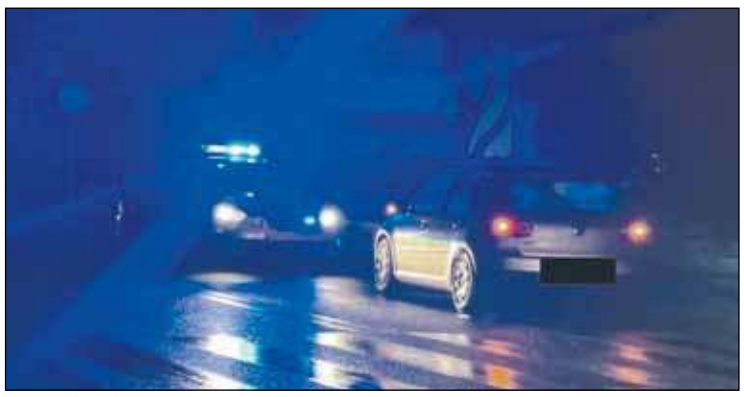

Pamiętajmy:

– Odblaski po zmroku i poza terenem zabudowanym są obowiązkowe. Jednak zalecamy korzystanie z nich również w innych przypadkach – mówi sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej komendy. – Można je przypiąć do kurtki, czapki lub plecaka. Należy je nosić tak, by znalazły się w polu działania świateł samochodowych.

Fatalny upadek

Pijany 49–latek upadł na schodach komendy policji. Miał przy sobie narkotyki.

Za posiadanie środków odurzających grozi mu do 3 lat więzienia.

Była godzina 4.20, gdy dyżurny pabianickiej jednostki zauważył mężczyznę, który przewrócił się na schodach prowadzących do budynku komendy.

Wyszli do niego mundurowi. Okazało się, że mężczyzna był nietrzeźwy. Bełkotał i miał problemy z samodzielnym poruszaniem się. Na dworze panował kilkustopniowy mróz, policjanci nie zostawili go na dworze, wprowadzili go do wnętrza komendy.

49–latek miał przespać noc i wytrzeźwieć w policyjnej celi. Sytuacja jednak przyjęła nieoczekiwany obrót. Okazało się bowiem, że pabianiczanin ma w kieszeni plastikową torebeczkę, tzw. dilerkę, a w niej biały proszek.

Policyjny tester potwierdził, że ta substancja jest środkiem odurzającym. Mężczyzna był już wielokrotnie notowany, a w związku z posiadaniem substancji zabronionych został zatrzymany.

Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut. Nie był w stanie powiedzieć, jak się znalazł przed budynkiem komendy i w jakim celu do niej przyszedł. Teraz będzie tłumaczyć się przed sądem. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl d841704a15

Co w kasie miejskiej piszczy

O budżecie miasta, wpływach i wydatkach, planowanych inwestycjach na 2024 rok i zadłużeniu miasta *Życie Pabianic* rozmawia z prezydentem Grzegorzem Mackiewiczem

Jakimi (kwota) pieniędzmi będziemy się gospodarzyć w 2024 roku?

– Projekt budżetu złożony do 15 listopada zakłada dochody w wysokości 324.476.858 zł, z tego bieżące w kwocie 296.553.179 zł, majątkowe w kwocie 27.923.678 zł oraz wydatki w łącznej kwocie 341.347.295 zł, z tego bieżące w kwocie 305.101.738 zł, majątkowe w kwocie 36.245.557 zł. Projektem uchwały budżetowej Rada Miejska zajmie się 20 grudnia. Zwykle kwoty są korygowane w trakcie roku. Ponadto na sesji 20 grudnia będzie procedowany projekt z autopoprawką złożoną na początku przyszłego tygodnia.

Czy to budżet na przetrwanie, czy na rozwój miasta?

– Przygotowaliśmy projekt budżetu, który pozwala realizować inwestycje, mimo że rok 2024 będzie trudniejszy od obecnego. Głównie za sprawą wysokiej inflacji, wysokich stóp procentowych, ale też wzrostu kosztów pracy związanych ze zmianą płacy minimalnej, wzrostem wynagrodzeń nauczycieli i idącymi w ślad za tym oczekiwaniami pozostałych grup pracowniczych, na co nie ma pokrycia w stałych transferach z budżetu państwa. Na programie Polski Ład i jego nowelizacjach miasto straciło 112 mln 487 tys. zł. Rekompensata, którą dotąd otrzymało, wynosi 51 mln 470 tys. zł. Brakuje ponad 61 mln zł na wydatki bieżące, czyli na opłacenie usług najbliższych mieszkańcom, m.in. na prowadzenie przedszkoli, szkół, budowanie dróg, dopłaty do komunikacji, utrzymanie czystości miasta, utrzymanie infrastruktury, pomocy społecznej oraz nowe inwestycje. Na przestrzeni ostatnich lat minimalne wynagrodzenie zasadnicze rośnie zdecydowanie szybciej niż wpływy do budżetu miasta.

Skąd się biorą pieniądze w kasie miejskiej?

– Na dochody miasta składają się dochody własne, czyli m.in. wpływy z podatków od osób fizycznych i prawnych, dochody z majątku i wpływy z opłat, oraz subwencje i dotacje. Im więcej dochodów własnych, tym w mieście żyje się lepiej.

Ile wyniosą wydatki miasta w 2024 r.?

– Wydatki ogółem wyniosą 341.347.295 zł.

Zwykle są wyższe niż dochody miasta. Jak się pokrywa deficyt w budżecie?

– Sfinansowanie deficytu budżetowego oraz rozchodów roku 2024 zabezpieczono przychodami, na które składa się kwota wolnych środków, niewykorzystane środki na rachunku budżetu i nadwyżka z lat ubiegłych.

Na co (jakie wydziały) wydajemy najwięcej? Ile kasy pochłania np. oświata w mieście? Ile dostaniemy subwencji?

– Największą część wydajemy na oświatę i wychowanie, czyli szkoły podstawowe i przedszkola miejskie, dotacje dla placówek niepublicznych, świetlice szkolne, dowożenie dzieci do szkół, dokształcanie i doskonalenie zawodowe nauczycieli, stołówki szkolne i przedszkolne, zadania wymagające stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci w przedszkolach i szkołach. Planowana na rok 2024 subwencja oświatowa wynosi 53,2 mln zł i pokryje zaledwie 40 proc. wydatków. Do samej oświaty miasto dołoży ponad 80 mln zł.

W przyszłym roku planowane są 30–procentowe podwyżki płac dla nauczycieli. Skąd na to pieniądze?

– Przyjmując, że o 30 proc. wzrośnie zasadnicze wynagrodzenie nauczycieli, będzie to kosztowało dodatkowo 12,5 mln zł rocznie. Wydatek musi sfinansować miasto, czekając na ewentualną rekompensatę z budżetu państwa w przypadku szkół, dla przedszkoli to wydatek własny miasta.

Ile osób pracuje w UM? Kwota, która idzie na ich płace i pochodne w 2024 r. to…

– Aktualnie wszystkich pracowników jest 245. Na wynagrodzenia i koszty po stronie pracodawcy zaplanowano w przyszłym roku 20 mln zł, z czego na wynagrodzenia brutto 16 mln 670 zł; średnio na pracownika 5.670 zł brutto, 4.540 zł netto.

Jakie mamy zaplanowane wydatki w budżecie na inwestycje miejskie w 2024 r.? Czy są planowane nowe?

– Do projektu budżetu wpisano inwestycje w wysokości ponad 36 mln zł. Będą to inwestycje kontynuowane, jak przebudowa Starego Rynku i projekt modernizacji oświetlenia ulicznego, oraz nowe, jak budowa boiska ze sztuczną nawierzchnią do piłki nożnej, rewitalizacja terenu przy ul. św. Rocha 22, modernizacja dachu budynku oraz pracowni dydaktycznej w SP 1, budowa integracyjnego placu zabaw z bezpieczną nawierzchnią na obiektach MOSiR i modernizacja dróg.

Czy będzie budżet obywatelski?

– W nadchodzącym roku nie będzie.

Czy rozliczono już „remont tramwajowy”?

–Rzeczowo został zakończony, jest w trakcie rozliczania.

Ile kosztował (w planach), a jakie były rzeczywiste koszty? Ile musimy dopłacić?

– Koszty projektu wyniosły 168 mln 210 tys. 717 zł. Dofinansowanie, które pozyskało miasto, wyniosło 96 mln 481 tys. 270 zł. Finalny wkład miasta wyniesie 71 mln 729 tys. 446 zł.

Pytanie od Czytelnika: Czy miasto ma długi? Jeśli tak, to jaka to kwota?

– Stan zobowiązań miasta na 31 grudnia 2023 roku wyniesie 69.256.000 zł. Na rok 2024 przypada do spłaty kwota łączna 10,4 mln zł.

Bestialstwo

Ktoś truł psy na Piaskach. Teraz komuś przeszkadzają dzikie koty w centrum miasta.

Grupa pabianickich wolontariuszy opiekująca się bezdomnymi kotami ze stowarzyszenia Miauczykotek jest przerażona bestialstwem, jakie spotkało jedno z bezdomnych zwierząt „mieszkających” przy ul. Wyszyńskiego.

„Do tej pory mieszkały tam trzy bezdomne koty, które dokarmiała jedna z wolontariuszek, za swoje pieniądze i z własnej woli. Zwierzęta są wysterylizowane i w razie potrzeby mają zapewnioną opiekę medyczną. Niestety, komuś bardzo była nie w smak ich obecność. Notorycznie niszczył kocie budki, a nawet oblewał je benzyną. Na tym nie poprzestał. Dziś (w sobotę) łatwopalną substancją oblał jednego z futrzaków. Zwierzę zawieziono do lecznicy. Wezwano policję.

– To jest po prostu bestialstwo, podłość i aż przychodzą na usta inne epitety – mówią zdenerwowane opiekunki zwierząt.

To nie pierwszy i jedyny przypadek bestialskiego zachowania się człowieka wobec zwierząt. Od października 2022 roku do połowy tego roku na Piaskach ktoś truł psy. Wykładał na trawnikach wokół domów, gdzie wyprowadzano psy na spacery, kiełbasę wypełnioną prawdopodobnie żrącą substancją typu kret. Na klatkach schodowych bloków i kamienic wieszano plakaty ostrzegające mieszkańców. Ujawniane były kolejne przypadki otrucia psów.

– Niestety, truciciel nadal jest poszukiwany. Wciąż ostrzegamy pabianiczan, konieczne jest zachowanie uwagi i czujności w trakcie spacerów z czworonogami – mówi **Dawid Zakrzewski**, adwokat, który zajął się tą sprawą. – Oprócz zatrutej kiełbasy były rozsypywane kapsułki z nieznaną substancją na trawnikach i nieopodal zabudowań mieszkalnych.

Na początku lutego tego roku ofiarą truciciela padł mały pies rasy chihuahua. Nie udało się go uratować. Zjadł trujące smakołyki, które były rozłożone na ulicy Jana Pawła II. W listopadzie otrute zostały dwa psy z okolic ulicy Wileńskiej. 7–miesięczny doberman odszedł, a suka o imieniu Skaj trafiła do psiego szpitala. Policja apelowała o zgłaszanie zagrożeń.

Niestety, dotąd nie udało się złapać truciciele.

– Artykuł 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt mówi, że „Kto zabija, uśmierca zwierzę (...) podlega karze pozbawienia wolności do lat 3” – przypomina prawnik.

eprasa.pl d841704a15

Choinki kontra anielskie skrzydła

Po przerwie spowodowanej remontem, na główną ulicę miasta powróciło świąteczne oświetlenie. Nie wszystkim mieszkańcom udzielił się bożonarodzeniowy klimat w centrum. Narzekają, że jest smutny i bez wyrazu. Z sentymentem wspominają kolorowe choinki na słupach

Anielskie skrzydła z koroną na głównej ulicy Pabianic zabłysły po raz pierwszy na święta w 2015 roku. Świecą na biało i żółto. Zrobione są z taśm energooszczędnych żaróweczek odpornych na warunki atmosferyczne. Taka iluminacja miasta powstała z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Pabianic, a nowe ozdoby zaprojektowała plastyczka Natalia Żyźniewska. Pomysł zaczerpnęła z ornamentu drzwi Starostwa Powiatowego.

Po remoncie tramwajowym anielskie skrzydła zawisły na 100 nowych słupach od ul. Sikorskiego do ul. Staszewskiego. Będą świeciły po kilkanaście godzin na dobę do 2 lutego.

Przez 20 lat główną ulicę miasta w czasie świąt zdobiły „choinki" z kolorowych żarówek. Był to pomysł ówczesnego sekretarza miasta Mieczysława Mika. Na słupach oświetleniowych wieszali je uczniowie z Zespołu Szkół nr 2. Szkoła też zajmowała się konserwacją i przechowywaniem lampek. Niektórzy pabianiczanie wspominają je z sentymentem i uważają, że oddawały klimat świąt, a obecne oświetlenie przypomina im raczej koniki morskie w koronie, niż anielskie skrzydła. Z naszej sondy internetowej wynika, że spośród 287 osób, które wzięły w niej udział, 93 wolą dawny wystrój. Zebraliśmy najciekawsze komentarze.

„Anielskie skrzydła" czy choinki?

Radek Skurnica: „Zastanawiam się, gdzie w tych ozdobach widać klimat świąt Bożego Narodzenia?"

Małgorzata Grecka: „Brakuje kolorów, wystarczyło dodać chociaż czerwień (bo ona robi całą robotę). Teraz to wieje chłodem. Zawsze podobały mi się kolorowe, tak robiło się ciepło i przyjemnie".

Ludmiła Morawska: „Trochę jak w sklepie meblowym. A tak na poważnie, to ktoś mógłby się zająć tym placem przy Urzędzie Miasta, bo samo centrum... a to miejsce straszy od lat".

Mira Cieślewicz: „Choinki były fajne, jak na tamte czasy. Dzisiejsza dekoracja jest nowocześniejsza".

Katarzyna Wojtczak: „Jak mam być szczera, to nasze miasto wygląda bardzo kiepsko. W innych miastach jest efekt wow, w naszym jako tako".

Paulina Wojciechowska: „Chyba nie wszyscy pamiętają te piękne choinki, które oddawały klimat świąt. Mogliby się postarać o ładniejszą choinkę przed Urzędem Miasta".

Ewa Paruszewska: „Kiepsko, smutno i ponuro wygląda to nasze miasto na święta, nawet ul. Zamkowa po 3 latach remontu tylko częściowo świątecznie oświetlona".

Wioletta Karpińska: „Proponuję tym, którzy wymyślili wystrój w Pabianicach, podjechać do Ksawerowa i zobaczyć, jak jest kolorowo, bo u nas szaro, buro i ponuro".

Konrad Paco Łagowski: „To, co teraz, wygląda znacznie lepiej niż te choinki, wyglądające jak wyciągnięte z komórki po roku leżenia. Słabe jest to, że są jednego, zimnego koloru i trochę jest smutno".

Martyna Mirowska: „Mnie te choinki się nie podobały i już. Obecne światełka są dużo ładniejsze".

Lucja Malinowska: „Jesteśmy daleko od morza, a tu koniki morskie".

Kamila Raszewska: „Akurat mi się te ślimaki nie podobają. W ogóle nie przypominają świąt, nie mają żadnego akcentu świątecznego, zwyczajne lampki na latarni".

Ewa Jaco Lenc: „Choinki – widać było, że są święta, a to co jest, to po prostu światełka".

Malwina Mielczarek: „Moim zdaniem lepsze były choinki. To, co teraz jest, jest tragiczne. Warszawska nic! Pabianiczanie czym mają się zachwycać? Tylko Zamkową?! Nonsens, jest wiele ulic do ozdobienia. Także do naprawienia!".

Paulina Mikuta–Rosner: „W tamtym okresie czasu były kupione ozdoby ledowe, bo są mniej awaryjne i energooszczędne. Kolorystyka wówczas była właśnie taka. Dziś, kiedy minęło kilka lat, już są bardziej kolorowe, jest większy wybór. Miasto nie będzie co roku wymieniać oświetlenia, bo się trendy kolorów zmieniły. Spełniają swoją funkcję. Są estetyczne, ładne i to ludzie je wybrali. Za kilka lat pewnie będą inne, bardziej kolorowe. Dajmy tym poświecić".

Mariola Tomaszewska: „Nasze miasto to nie tylko przystrojona ul. Zamkowa, to również inne osiedla, o których władze jakby zapomniały. Czy naprawdę nie można ozdobić innych ulic? Smutne to i niefajne".

Co jeszcze błyszczy w mieście na święta

Przy Urzędzie Miejskim stanęły, trzeci rok z rzędu, podświetlane ozdoby w postaci fotela św. Mikołaja oraz ramki do zdjęć. Siedzisko ma 2 metry szerokości (wraz z podstawą), 2,60 m wysokości i 2.020 ledowych lampek. Miasto zapłaciło za niego 17 tys. złotych. Ramka ma wymiary 1,5 m na 2,10 m. Ozdobiona jest 2.700 lampkami ledowymi. Podarował ją miastu Koalicyjny Klub Radnych. Nieodpłatnie wykonały lokalne firmy – Jumi i Skramet.

W Parku Słowackiego możemy podziwiać fontannę ledową. Zamontowana jest w niecce prawdziwej fontanny. Ma 4 metry wysokości i 5,5 metra u podstawy. Iluminację świetlną ustawiono również na skwerze im. B. Pietrzaka przy ul. Szarych Szeregów.

Świątecznego klimatu nadają też naszemu miastu wielka, świecąca ledami bombka przy CH Echo, przy Tkalni ogromna choinka i mikołajowy fotel oraz iluminacja na ul. Lipowej. Swoją choinkę na tarasie od ul. Zamkowej ustawiło też Starostwo Powiatowe.

W połowie listopada 2018 roku przy Urzędzie Miejskim stanęła ozdoba świąteczna – 4–metrowy prezent zrobiony z blisko 9.000 lampek. Niestety, nie doczekał świąt. Spalił się doszczętnie 14 grudnia z powodu zwarcia w instalacji. (e)

eprasa.pl d841704a15

Są miliony na drogi

Powiatem pabianickim od prawie dwóch miesięcy zarządza Jacek Wróblewski, nowy starosta, który zastąpił na tym stanowisku posła Krzysztofa Haburę. O decyzjach i planach na 2024 rok dla powiatu mówi Jacek Wróblewski:

Jacek Wróblewski ma 63 lata.
Magister inżynier, ukończył Wydział Inżynierii Chemicznej na Politechnice Łódzkiej.

Przez 33 lata pracował w pabianickiej Polfie. Żona Katarzyna pracuje w spółce Adamed. Mają dwóch dorosłych synów i 9–letnią wnuczkę.

Pierwsza decyzja starosty Jacka Wróblewskiego to...

– Reorganizacja pracy całego zarządu, zmniejszonego o jedną osobę. Podzieliliśmy się pracą z wicestarostą Gabrielą Wenne–Błażyńską, Robertem Kraską i Henrykiem Brzyszczem.

Gdy usiadł Pan za biurkiem starosty, to zmieniło się spojrzenie na powiat pabianicki?

– To nieco szersza perspektywa, ale jestem inżynierem, więc osobą konkretną. Przed nami przebudowa drogi przez Rydzyny. Pierwsza umowa na ponad 3 kilometry już podpisana. Ponieważ dostaliśmy dodatkowe 8 milionów zł, kolejny przetarg będzie ogłoszony w nowym roku. Cieszę się, że jako starosta rozpocznę przynajmniej w fazie projektów przebudowę całego 6–kilometrowego odcinka dróg powiatowych od ul. 20 Stycznia w Pabianicach do Pawłówka. Chcemy zakończyć to zadanie pod koniec 2025 roku.

Jakie oszczędności planuje wprowadzić starosta w nowym roku?

– Już pierwsze sukcesy mamy. 430.000 zł kosztowało nas utrzymanie przez rok dawnej drogi DK71 od węzła Pabianice Północ do Rąbienia. Zgodnie z wyrokiem NSA z 23 listopada 2023 r. jest to droga wojewódzka, nie powiatowa. Nie będziemy ponosić już tych kosztów, a na dodatek wystąpiliśmy o zwrot poniesionych nakładów. To są nasze pierwsze oszczędności.

Czego mogą spodziewać się mieszkańcy powiatu pabianickiego w najbliższym czasie?

– Właśnie staramy się o pieniądze z Unii Europejskiej na termomodernizację, bo nowa perspektywa 2021/2028 daje nam nowe możliwości. Chcielibyśmy docieplić nasze budynki przy ul. Kościuszki 25, św. Jana 33 i Dom Pomocy Społecznej przy ul. Łaskiej. Jeśli się uda, to remont przejdzie też budynek przy ul. Zamkowej 6. Termomodernizacja pozwoliłaby na duże oszczędności w ogrzewaniu tych obiektów. Po raz kolejny walczymy o fundusze na remont Złotej Sali w Starostwie, która jako cenny zabytek do tej pory nie została wyremontowana. Takie mamy plany. Ostatnie dwa miesiące pracowaliśmy bardzo intensywnie nad budżetem na 2024 rok.

Jaki będzie ten nowy budżet dla powiatu pabianickiego?

– Budżet konstruowaliśmy w realiach 2023 roku i z uwzględnieniem założeń przygotowanych przez poprzedni rząd. Trudno nazwać go ambitnym i rozwojowym. Mam nadzieję, że nowy rząd premiera Donalda Tuska szybko wprowadzi zapowiadane zmiany. Wtedy na pewno przybędzie samorządom zadań, ale też dostaną na nie więcej pieniędzy. Pozwoli to na realizowanie inwestycji, które od 8 lat z powodu braku pieniędzy były tylko w sferze planów i marzeń.

Co dziś najbardziej cieszy starostę Jacka Wróblewskiego?

– Chyba najbardziej to, że pojawiają się pieniądze, które pozwolą na spełnianie oczekiwań mieszkańców naszego powiatu. Choćby kontynuacja programu in vitro, który będzie finansowany z budżetu państwa, choć my jako powiat ten program wprowadziliśmy już 5 lat temu. Wzięło w nim udział 125 par i urodziło się już 39 dzieci. Kolejne przyjdą na świat po nowym roku. Będziemy starać się pozyskać pieniądze na budowę nowych pięciu odcinków chodników lub ciągów pieszo–rowerowych w powiecie pabianickim. Ale o tym będziemy mówić po nowym roku.

Dziękuję za rozmowę

reklama

eprasa.pl d841704a15

Bombki z lasu

Jak Grażyna Powalisz, leśniczyna z Rydzyn (na emeryturze), przygotowuje własnoręcznie ozdoby choinkowe

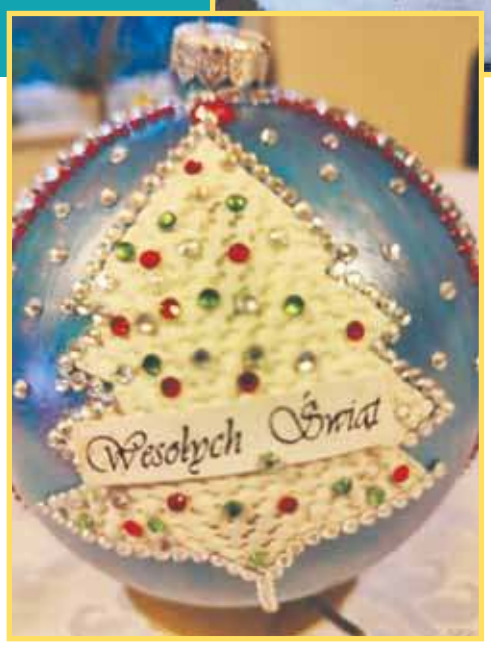

Daleko do świąt, czy choinka już stoi?

– Właśnie lepię pierogi i zamrażam. Choinki w domu jeszcze nie ma, za to wokół domu rośnie ich sporo. Mieszkamy prawie w lesie. Mąż się postara o drzewko, jak przyjdzie na to czas.

Jaka będzie w tym roku w domu Powaliszów?

– Zapewne bardzo skromna i biało–srebrna.

To dlaczego?

– Bo córka i wnuczka będą ją ubierać. Już zapowiedziały, żebym tego nie robiła, bo w przeciwieństwie do mnie, moje dziewczyny nie lubią zbyt dużo kolorów i ozdób na choince.

Czy znajdą się na niej bombki babci Grażyny?

– Mam nadzieję. Może te białe z lśniącymi diamencikami.

Jak się robi taką bombkę?

– Z resztek pasmanterii, papierków po cukierkach i papierosach, zdjęć wydartych z kolorowych tygodników i pism dla leśników (Goniec Polski). To bardzo pracochłonna i precyzyjna robota. Trzeba być delikatnym, bo materia jest krucha. Wystarczy jeden nieostrożny ruch i szkło, na które naklejam te cudeńka, pęka.

Ale są też bombki malowane farbami, oklejane obrazkami z gazet…

– To zależy, jaki materiał wpadnie mi w ręce. Kiedyś dostałam prezent od córki opakowany w piękny, kolorowy papier. Pocięłam go i znalazł się na bombce, oczywiście z dodatkiem brokatu. To był taki bombkowy decoupage. Szklane kule można kupić u wytwórcy.

Najbardziej pracochłonna była kolekcja bombek zdobiona postaciami z bajek. Najpierw trzeba wyszukać zdjęcia, potem podrzeć je na maleńkie kawałki i precyzyjnie nakleić na kulę. Tak powstała bombka z Czerwonym Kapturkiem.

Dlaczego drze się fotografie?

– Bo prosty kawałek papieru nie da się nakleić na kulę. Potem trzeba uzupełnić braki farbami i wszystko kilkakrotnie polakierować. Tak oklejona bombka jest bardzo trwała. Są też bombki w zestawach tematycznych, pokazujące przyrodę, zwierzęta leśne czy postacie z bajek. Na tych ostatnich, oprócz bohaterów opowieści, są też napisane fragmenty bajek.

Co potrzeba oprócz talentu?

– Trzeba mieć szklaną kulkę, białą farbę akrylową, bo nią daje się pokryć szkło. Poza tym różne gadżety ozdobne oraz specjalny klej do ich przyklejenia. Potrzeba też czasu, wyobraźni i delikatności w rękach. Moje pierwsze biało–srebrne bombki i te kolorowe, posypane brokatem i ozdobione dżetami, perełkami, diamencikami robiłam pod okiem koleżanki Ewy Furmanek. Ona ma w tym doświadczenie wieloletnie. Jest mistrzynią.

Choinkę już „ubrałyśmy", a co znajdzie się na wigilijnym stole? Czy będą świece Grażyny Powalisz?

– Oczywiście, ich nie zabraknie. To moje kolejne hobby. Przez lato i jesień zbieram w lesie różne roślinki, patyczki, owoce leśnego runa, mech, grzybki, żołędzie, borówki, kwiatki. A teraz zatapiam je w stearynie i tak powstają świece na wigilijny (i nie tylko) stół.

Rozmawiała
Grażyna Grabowska

reklama

Szanowni Mieszkańcy

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej
życzą:
Aby ten niezwykły czas wypełniony był
serdecznością, spokojem,
a także by był okazją do refleksji
i oddechu od codziennego zabiegania.
Nadchodzący Nowy Rok 2024
niech przyniesie Państwu
pomyślność i szczęście
każdego dnia.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

eprasa.pl d841704a15

Ile kosztuje lizak, a ile zabawka? Skąd się biorą pieniądze?

Zamiast odpowiedzieć dziecku „Nie stać mnie na to”, lepiej mu wyjaśnić przyczyny. Porozmawiaj z dzieckiem na temat wszystkich opłat, na przykład kredytów czy ubezpieczenia, kosztów jedzenia, przyjemności, hobby – radzi Marcin Józefaciuk, ekspert w programie telewizyjnym

Zapytany przez nas 6–letni maluch: Skąd się biorą pieniądze?, odpowiedział rezolutnie: Tatuś wyciąga je ze ściany.

Domyśliliśmy się, że ta ściana, to ściana do banku, przy której stoi bankomat, a tatuś ma konto w banku i kartę do bankomatu.

Zosia, 8–letnia uczennica szkoły podstawowej, o pieniądzach i skąd się biorą w portmonetce mamy wie dużo więcej.

– Rodzice dostają co miesiąc pensję za swoją pracę – tłumaczy dziewczynka. – Ja chodzę do szkoły, a oni do swojej pracy.

Zuzię i jej starszego brata Dominika uświadomiła w tej materii mama.

– Wytłumaczyłam dzieciom, że pieniądze nie biorą się znikąd, trzeba na nie zapracować – wyjaśnia mama Agnieszka. – Chodzą ze mną do sklepu i wiedzą też, ile kosztuje chleb, masło czy ich ulubione twarożki smakowe.

Pabianiczanka nie daje swym pociechom kieszonkowego, ale daje po parę złotych, gdy potrzebują. Rodzeństwo ma skarbonki, a do nich parę groszy wpadnie od „wróżki–zębuszki”, na urodziny czy inne święta od dziadków, cioć i wujków.

Kiedyś miał skarbonkę, a teraz 16–letni Wojtek ma konto w banku. Uczeń szkoły średniej od paru lat sam rządzi się swoimi pieniędzmi. Skąd się biorą na jego koncie?

Latem popracował i zarobił parę złotych przy koszeniu trawnika przed domem dziadka, pomagał też na budowie domu wujka. Od kilku lat na urodziny czy gwiazdkę dostaje pod choinkę koperty z gotówką od najbliższej rodziny.

– To mnie bardziej cieszy niż przedmioty – mówi chłopak. – Pytanie o to, co bym chciał dostać, było bardzo męczące. Jak mam pieniądze na koncie, mogę uskładać większą kwotę i kupić coś pożytecznego, na przykład markowe buty, kurtkę czy sprzęt grający.

Nastolatek uskładał na nowy komputer i „wygięty” monitor.

10–letnia siostra Wojtka zazdrości mu tego „dorosłego” konta.

Ona składa pieniądze w szufladzie. Ostatnio za zebrane z okazji „komunii” koperty od krewnych kupiła sobie nowy telefon komórkowy.

– Mogę nim robić dobre zdjęcia – tłumaczy Karola, która pasjonuje się fotografią. – Jakość jest lepsza.

Rodzice Wojtka i Karolki nie ukrywali przed dziećmi, jakie mają wydatki na dom. Ile kosztuje co miesiąc żywność, ubrania, prąd, benzyna do samochodu.

– Dzieci od dawna uczestniczą w cotygodniowych zakupach – mówi Ewelina, mama rodzeństwa.

Co nastolatkowie wiedzą o pieniądzach w rodzinie?

Zapytaliśmy Marcina Józefaciuka, (obecnie posła) prowadzącego telewizyjny program „Nastolatki rządzą... kasą”.

Ceniony przez uczniów nauczyciel w jednej z łódzkich szkół wziął udział w emitowanym na antenie TVN eksperymencie telewizyjnym. Na czym polegał?

Otóż nastolatek dostawał od rodziców fundusze na miesięczne wydatki domowe i rządził się nimi. Pod koniec miesiąca zdawał relacje ze swych poczynań, wydatków i listy niezapłaconych rachunków. Mógł radzić się Józefaciuka, który był też rozjemcą w razie konfliktu z rodzicami.

W programie łodzianin występował w roli eksperta.

– Nie da się generalizować, ale w większości przypadków nastolatki niewiele wiedziały o tym, na co idą zarobione przez rodziców pieniądze – mówi. – Tylko w jednym przypadku chłopak był bardziej dojrzały od rodziców. Ukrócił wydatki tak, że sporo zaoszczędził, a na dodatek zmusił rodziców do wysiłku fizycznego.

W większości nastolatkowie widzą, że inni mają pieniądze, ale nie wiedzą, skąd się biorą. To dlatego, że ich rodzice nie nauczyli ich rządzenia się kasą, bo uważali, że na edukację ekonomiczną jeszcze jest czas, a „pieniądze są brudne”.

Są też rodziny świadomie uczące wartości pracy i wartości zarobionego pieniądza. Dzieci w wieku 7–8 lat są zabierane na zakupy, na pocztę, dostają własne kieszonkowe i muszą nim gospodarować.

– W rodzinie powinno się rozmawiać o pieniądzach – uważa nauczyciel. – Rodzice powinni zachęcać do aktywności zawodowej swoje nastoletnie dzieci, oczywiście w granicach prawa. Powinni uczyć kultu pracy.

Marcin Józefaciuk wspomina, że sam dostawał kieszonkowe od rodziców na swoje wydatki. Dostawali też pieniądze na mniejsze zakupy dla domu.

– Ja oszczędzałem, a brat wydawał kieszonkowe od razu – wspomina nauczyciel. – Rodzice tylko kontrolowali, czy w dobrym kierunku idziemy. Brak kieszonkowego był jedną z kar.

Swoje pierwsze pieniądze zarobił w wieku 18 lat. Został wychowawcą na koloniach. Opiekował się grupą 16–latków. Wypłatę przeznaczył na kurs języka angielskiego. Mył też samochody, dostawał 10.000 zł za wypucowanie jednego. Dziś to 1 złoty. 100 zł (dzisiejsze) zarobił na giełdzie samochodowej pod Warszawą. Tam sprzedawał oleje i części samochodowe. (GG)

Józefaciuk jest nauczycielem języka angielskiego, a dodatkowo ma kwalifikacje do przekazywania wiedzy z kilku innych, niepowiązanych ze sobą przedmiotów, np. z fizyki, informatyki, etyki, języka polskiego jako obcego czy wychowania fizycznego. Pełni funkcję wychowawcy oraz zastępcy dyrektora w Zespole Szkół Rzemiosła w Łodzi. Na co dzień pasjonuje się sportem, próbuje swoich sił w pobijaniu rekordów świata w ultramaratonach oraz bierze udział w licznych akcjach charytatywnych.

Niech nadchodzące
Święta Bożego Narodzenia
przyniosą wiele radości, spokoju i szczęścia.
A Nowy 2024 Rok
dużo zdrowia,
radosnych chwil i spełnienia marzeń.

Wszystkim Mieszkańcom Gminy Pabianice
życzą

Jerzy Błoch
Przewodniczący Rady Gminy

Marcin Wieczorek
Wójt Gminy Pabianice

Przed nami
Boże Narodzenie.
Z tej okazji życzymy,
aby te piękne święta
były pełne miłości, radości,
spokoju i rodzinnego ciepła,
a Nowy 2024 Rok
niech upłynie w zdrowiu
i przyniesie same szczęśliwe chwile.

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
Pabianickiego Centrum Medycznego

PCM
Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o.

Z okazji świąt
Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się
Nowego Roku
życzymy
mieszkańcom Gminy Dobroń
wielu sukcesów, radości,
uśmiechu i szczęścia

Robert Jarzębak
Wójt Gminy

Janusz Szerffel
Przewodniczący Rady Gminy

eprasa.pl d841704a15

Ale z ciebie „bambik"

Wydawnictwo naukowe PWN ogłosiło zwycięzców w plebiscycie na Młodzieżowe Słowo Roku. „Bambik", rzucony przez Donalda Tuska do byłego premiera Morawieckiego, znalazł się poza podium. Internauci wyróżnili słowa „rel", „sigma" i „oporowo"

Czy rozumiecie, co mówi wasze nastoletnie dziecko lub wnuk? Kim jest drillowiec, kto ma delulu lub co znaczy zgerypała?

Lista nowych słów, którym posługuje się młode pokolenie, zdaje się nie mieć końca i co roku się powiększa. Wydawnictwo PWN po raz ósmy ogłosiło plebiscyt na te najbardziej popularne. Do finału zakwalifikowało się 20 słów: przyjacielskich zwrotów, ironicznych ocen innych osób oraz kalek z języka angielskiego. Nad wyborem finalistów pracowało jury w składzie: prof. dr hab. Anna Wileczek (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach), prof. dr hab. Marek Łaziński (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Ewa Kołodziejek (Uniwersytet Szczeciński), Bartek Chaciński („Polityka"). Jurorów wspierał zespół doradczy nastolatków z Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży UJK, a także przedstawiciele PWN.

Najwięcej głosów, bo 19 tysięcy, zdobyło słowo „rel". Pochodzi z języka angielskiego, rel – relatable – czyli coś, z czym po prostu się zgadzamy. Na przykład:

– Szkoła jest mega stresująca. – Rel, jest traumą, jakich mało. „Rel" ma także swoje warianty o podobnym znaczeniu: czasownikowy relować i rzeczownikowy relówa. Na drugim stopniu podium tegorocznego plebiscytu znalazł się wyraz „**sigma**", określenie osoby niezależnej, pewnej siebie, podziwianej i odnoszącej sukcesy.

Dużo głosów oddano także na słowo „**oporowo**". To synonim potocznych wyrażeń „do oporu" lub „w opór", tj. dużo, do końca, intensywnie.

Członkowie kapituły przyznali także **Nagrodę Jury** dla słowa „**oddaje**", wyróżniającego się w plebiscycie zdominowanym przez zapożyczenia angielskie jako polskie, kreatywne językowo słowo. Wyraz ten oznacza: „coś się opłaca, zwraca włożony wysiłek (niekoniecznie pieniądze)".

Pozostali finaliści:

Bambik – żartobliwie lub ironicznie żółtodziób, nieudacznik, słabeusz, początkujący albo gorszy zawodnik.

Baza – wyraz aprobaty, uznanie dla czyjejś opinii, zwłaszcza wygłaszanej z odwagą lub kontrowersyjnej. W Polsce od dawna jest to także składnik popularnego określenia „czaić bazę" (wiedzieć, rozumieć). Jest ono też kalką z angielskiego „based", opisującego kogoś, kto głosi poglądy na bazie samodzielnie zdobytej wiedzy i zdrowego rozsądku.

Bratku/bruh – zwrot do kumpla, przyjaciela, ziomka (dawne bracie, brachu), występujące też w wersji zapożyczonej z angielskiego (brother, skrócone bro). Bruh bywa synonimem „bratku", częściej jednak ma znaczenie osobne – jako westchnienie wyrażające frustrację i niezadowolenie, czasem zdumienie, odpowiednik „o, bracie!" (albo nawet „daj spokój").

Cringe – coś żenującego, obciachowego, wywołującego wstyd lub niesmak.

Delulu – pochodzi od angielskiego „delusional", czyli cierpiący na urojenia. Oznacza osobę ogarniętą obsesją, zakochaną w swoim idolu/idolce, rzadziej w osobie z bezpośredniego otoczenia, i wierzącą we wzajemność.

Drillowiec – osoba interesująca się drillem, czyli bardziej agresywną, mocniejszą i mroczniejszą odmianą trapu (dominującego w ostatnich latach nurtu rapu). Gdy wykracza poza kontekst muzyczny, opisuje w sposób pozytywny pewien luz w zachowaniu i ubiorze, częściej jednak jest pejoratywnym określeniem wytykającym łączenie patologii, nawiązań do świata gangsterskiego i drogiej garderoby. Czasem po prostu jest określeniem osób noszących bardzo drogie ubrania znanych marek.

fr/FR – pochodzące z języka angielskiego „for real", czyli „naprawdę, realnie, rzeczywiście, na serio". Zazwyczaj występuje jako wyraz zgody i aprobaty wobec wypowiedzi przedmówcy.

Git – „dobry", „dobrze" (skrót: G). Było ono zgłaszane także w wersji „gites", „gitesik", „gitara", „gituwa" („gitówa"). Jest to słowo wieloznaczne, obecne w slangu od wielu lat.

imo/IMO – z języka angielskiego oznaczające „in my opinion", czyli „moim zdaniem".

LOL – to skrótowiec od angielskiego „lots of laugh", czyli „dużo śmiechu". Niegdyś odnosił się do zaznaczania komizmu i żartu, obecnie coraz częściej występuje w wypowiedziach o czymś niespodziewanym, zaskakującym, nieodpowiednim i wcale nieśmiesznym.

NPC – określenie niewyróżniającej się lub nieznanej osoby, kogoś, kto zachowuje się mechanicznie, podejrzanie, dziwnie. Słowo pochodzi od angielskiego „non–player character", „non–playable character" – „postać niebędąca graczem".

Odklejka – stan oderwania od rzeczywistości lub osoba, która nie rozumie, co się dzieje, jest nieobecna myślami, zachowuje się dziwnie lub głupkowato.

Rizz – od angielskiego słowa „charisma". Oznacza zespół cech mających wpływ na płeć przeciwną, urok, umiejętność „podrywu" i szerzej – wrażenie wywierane na innych.

Side–eye – czyli po polsku „boczne oko". Jest to spojrzenie z ukosa wyrażające zdumienie, zażenowanie, niechęć, niezadowolenie.

Slay – określenie czegoś, co robi wrażenie albo kogoś, kto wzbudza podziw, imponuje, „poraża", np. atrakcyjnym wyglądem; jest to okrzyk zadowolenia.

Zgerypała – żartobliwy zrost wyrazowy oznaczający ocenę niedostateczną lub komentarz do fatalnej w skutkach decyzji, nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, niefart. Pochodzi z cytatu: „Z gery pała, z maty kolejna", zaczerpniętego z serialu „Szkoła".

W 2022 r. w plebiscycie na Młodzieżowe Słowo Roku wygrało słowo essa, czyli „coś pozytywnego, co przychodzi łatwo". Rok wcześniej królował śpiulkolot, czyli zgodnie z definicją ze słownika PWN „miejsce do spania".(e)

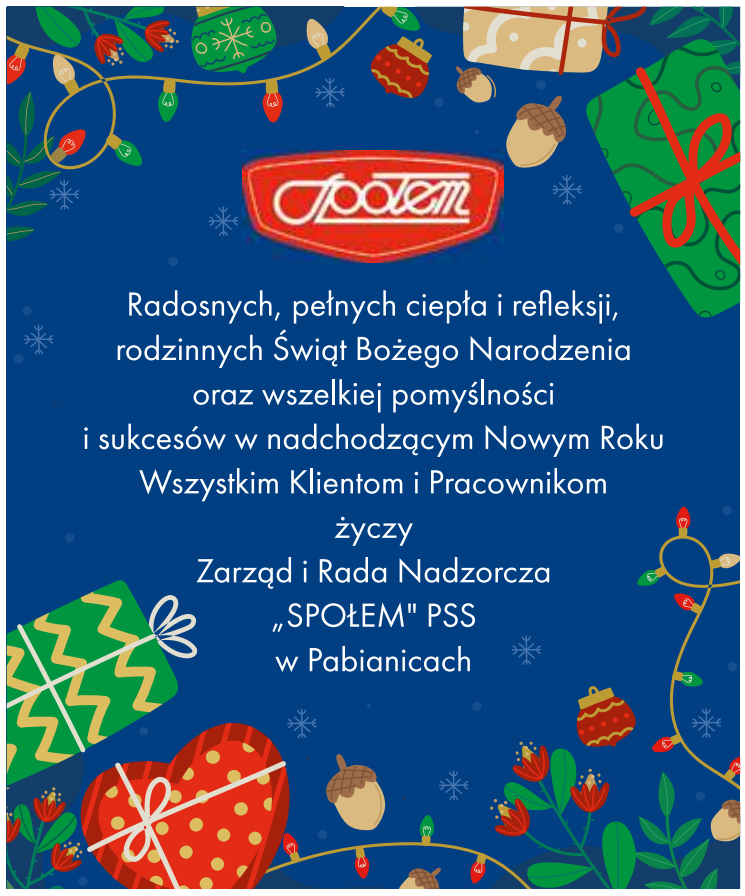

eprasa.pl d841704a15

Choina, choinka, choineczka

Do świąt Bożego Narodzenia pozostaje coraz mniej czasu. Pabianiczanie ruszyli po choinki. Bez tego symbolu nie ma świąt. Sprawdziliśmy, ile kosztuje to wiecznie zielone drzewko

Na miejskich targowiskach, na stoiskach ogrodniczych marketów, w centrach ogrodniczych króluje jodła kaukaska. Drzewko może być w donicy (z korzeniami ochronionymi bryłą ziemi) lub cięte.

Na ryneczku przy Moniuszki firma ogrodnicza oferowała świerki w cenie 80 zł, a jodły, w zależności od wielkości, nawet po 160 zł.

W Centrum Ogrodniczym przy Orlej „wyrósł las choinek". Jest w czym wybierać. Można kupić minisosenkę w doniczce za 32 zł, koreanę w doniczce za 65 zł albo ciętą 2–metrową jodłę kaukaską za 140 zł.

Stoisko ogrodnicze przy Castoramie ma na składzie jodły kaukaskie w cenie po 49,80 zł, 69,90 zł, jodłę ciętą (ok. 2 m) za 108 zł, jodłę frasera w donicy – 99,98 zł, a świerk pospolity (w donicy) od 120 do 180 cm za ok. 80 zł.

W ogrodzie BricoMarche też króluje jodła kaukaska w cenie 39,99 zł i 69,99 zł.

Stoisko przy Kauflandzie: jodła kaukaska od 2 do 2,5 m – 160 zł, od 2,5 do 3 m (fiolet) – 250 zł, świerk pospolity od 1,8 do 2 m – 70 zł, świerk kłujący od 1,5 do 2 m – 80 zł, świerk kłujący w pojemniku 1–1,2 m – 60 zł.

Choinkę możemy kupić też od leśniczego. Nadleśnictwo Kolumna opublikowało cenniki choinek na 2023 rok. Podobnie jak z zakupami ziemniaków czy jajek bezpośrednio u rolników, tak i w przypadku choinek u źródła bywa taniej.

Z leśniczym można umówić się telefonicznie na zakupy. Leśnicy podpowiadają, żeby w grudniu przyniesioną do domu choinkę postawić w miejscu oddalonym od kaloryfera, ponieważ szybciej zacznie gubić igły. Wybraną jodłę, sosnę czy świerk powinniśmy osadzić w stojaku z podstawką lub włożyć do wiadra z piaskiem i regularnie podlewać, by drzewko dłużej zachowało świeżość.

A oto cennik choinek 2023/2024 – Nadleśnictwo Kolumna:

Sosna pospolita, sosna czarna, świerk pospolity tradycyjnie będą miały ceny uzależnione od wysokości drzewka:

świerk:
- do 1,5 m – 30,75 zł (b) za sztukę
- 1,6–2,5 m – 36,90 zł
- 2,6–3,5 m – 49,20 zł,
- 3,5–5,0 m – 123 zł
- powyżej 5 m – 184 zł

sosna:
- do 1,5 m – 6,15 zł
- 1,6–2,5 m – 12,30 zł
- 2,6–3,5 m – 18,45 zł
- 3,6–5 m – 24,60 zł
- pow. 5 m – 36,90 zł

jodła:
- do 1,5 m – 49,20
- 1,6–2,5 m – 86,10
- 2,6–3,5 m – 123 zł
- 3,6–5 m – 184,50 zł
- pow. 5 m – 246 zł

Stroisz (może być pozyskany jedynie z drzew ściętych na pozycjach uzgodnionych i wskazanych przez leśniczego) – za metr przestrzenny świerku – 147,60 zł, jodły – 184,50 zł, sosny – 61,50 zł (b).

Pabianiczanie najbliżej mają do:

Leśnictwa Rydzyny (Pabianice, Rydzyny, Górna 81), gdzie rządzi leśniczy Remigiusz Perek i podleśniczy Damian Głowacki, tel. (042) 214–09–00, tel. kom. leśniczy – 606 796 482, podleśniczy – 606 796 486.

Leśnictwa Mogilno (Pabianice, Terenin 29), leśniczy Janusz Szkopiński, podleśniczy Adam Gawlik, tel. (042) 214–05–71, tel. kom. leśniczy – 606 796 473, podleśniczy 601 166 784.

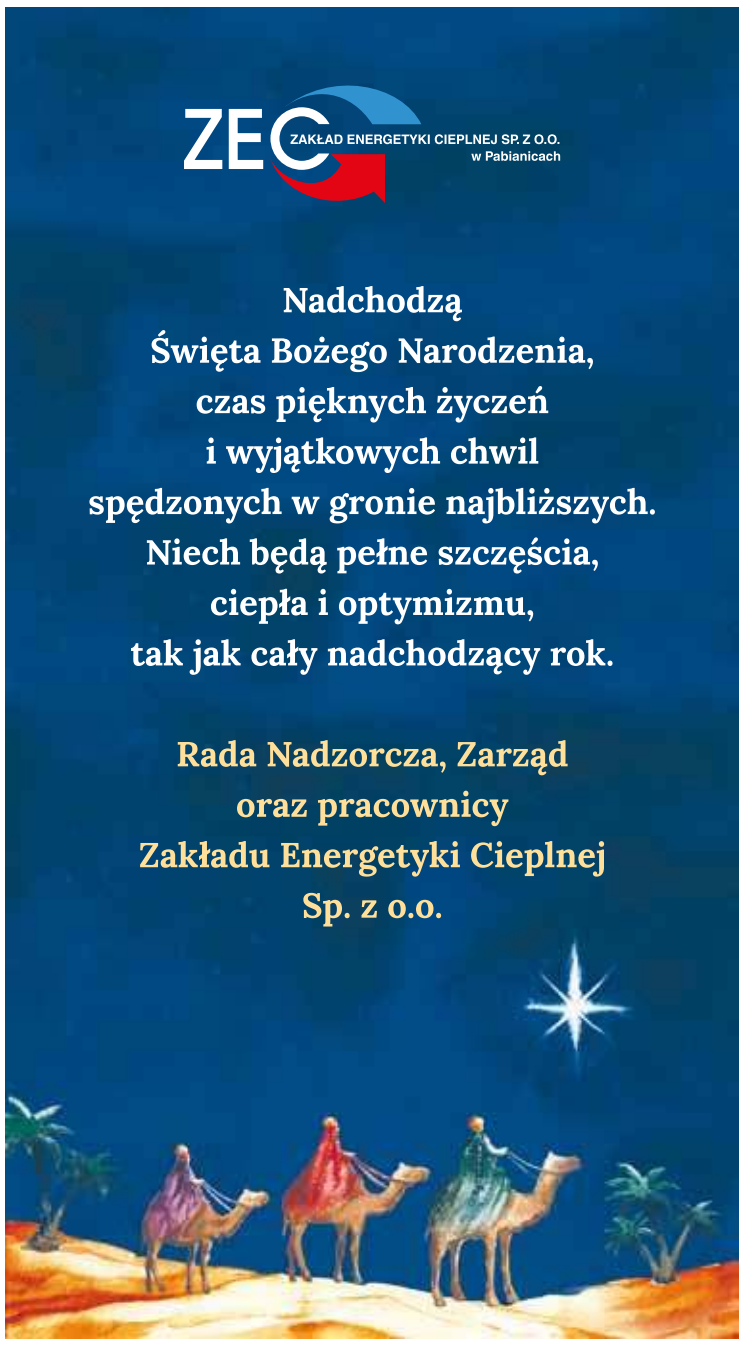

eprasa.pl d841704a15

Ultramaratonem do pisania

Piotr Pazdej od zawsze chciał pisać i wiele razy łapał za przysłowiowe „pióro”, by opowiadać historie i swój świat przelewać na papier. Sporo czasu jednak minęło, zanim zadebiutował książką. Dzisiaj promuje zbiór opowiadań „Ostatnia sarna na ziemi”

Piotr podejmował wiele prób odnalezienia się w literackim świecie. Pierwsze opowiadania i historie pisał już w latach szkolnych. Dorastał z tą pasją, choć wielokrotnie ją porzucał, odkładał na potem, zastępował innymi, pozwalając, by jego zapał do tworzenia opowieści przygasał.

– Pisanie zawsze było obecne w moim życiu, ale silniejszy od marzenia o tym zajęciu był strach przed debiutem, pokazaniem swoich opowiadań i pomysłów szerszemu gronu odbiorców, przed oceną i krytyką – tłumaczy. – Obawiałem się, że ktoś to wyśmieje. Nikt nie będzie chciał wydać. Zwyczajnie brakowało mi wiedzy na temat tego, jak funkcjonuje „świat” literatury, jak naprawdę powstają powieści.

Pierwszym poważnym krokiem na drodze do pisarstwa było dostanie się w 2003 roku na liczącą zaledwie kilkanaście nazwisk listę osób przyjętych do dwuletniego Studium Literacko–Artystycznego przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

– Skończyłem studia i złapałem wiatr w żagle. Na koniec nauki i przy okazji dziesięciolecia powstania studium ogłoszono konkurs na prozę, w którym moja napisana na drugim roku powieść została wyróżniona – opowiada Piotr. – Niestety, jednocześnie pojawiła się na horyzoncie możliwość emigracji zarobkowej. Wyjechałem za pracą do Szkocji.

Gdy po trzech latach pabianiczanin wrócił do kraju, po nie tak dawnym zapale nie było już śladu, zastąpiło go ponownie zwątpienie we własne możliwości i talent. Pisał znów dla siebie, czasem tylko zamieszczając dłuższe wypowiedzi na swoim profilu na Facebooku.

– Zawsze do szuflady, nigdy dla czytelników. Pisałem, kasowałem. Zmieniałem komputer, ale tekstów nie przenosiłem i traciłem swoje opowiadania – opowiada. – Dużo tekstów i pomysłów w taki sposób mi przepadło, a szkoda. Chętnie wróciłbym do nich, ale jest jak jest.

Piotr Pazdej – absolwent Studium Literacko–Artystycznego przy UJ, tłumacz z języka angielskiego. Od 2015 roku związany z Wydawnictwem Galaktyka. Z wykształcenia technik elektronik i dziennikarz, z pasji ultramaratończyk (były/wyleczony), a z ciekawości copywriter. Tata dwójki wspaniałych chłopców, którzy nieustannie uświadamiają mu, jak wiele wad posiada.

Bieganie – pasja i uciekanie

Znaczącym rozdziałem w życiu pabianiczanina było bieganie. Zaczął trochę przez przypadek, dla zdrowia, ale rozkręcił się i truchtanie wokół bloku na „Piaskach” skończył na dystansach ultra. W nieludzkim wysiłku balansował na granicy wytrzymałości organizmu.

– Zacząłem w listopadzie 2013 roku i już po czterech miesiącach wystartowałem w pabianickim półmaratonie – opowiada. – Traktowałem to jako trening i przygotowanie do łódzkiego maratonu, który był miesiąc później.

Wynik w półmaratonie był obiecujący i zapowiadał dobry czas w łódzkim biegu. Tak też się stało. Pierwszy maraton ukończył w całkiem niezłym, jak na tak krótkie przygotowania, czasie. Piotr przybiegł na metę z czasem 3 godzin i 48 minut.

– To wszystko było szalone, za szybko, za duży wysiłek. Przez miesiąc dochodziłem później do siebie i leczyłem kontuzje – opowiada. – Ale bakcyla połknąłem. Niestety, już wtedy pojawiały się symptomy, że tak naprawdę nie robię tego dla zdrowia. Oczywiście wtedy, a nawet przez następne lata, tego nie widziałem, ale bieganie niemal od razu stało się moim nałogiem, którym podświadomie odciągałem się od tego, czym tak naprawdę chciałem się zająć.

Bieganie maratonów okazało się jednak niewystarczające dla żądnego poklasku i wciąż niedowartościowanego umysłu pabianiczanina. Poprzeczka szła do góry, a Piotr śrubował dystanse oraz intensywność treningów.

– Szybko dotarło do mnie, że na ulicy nie dam rady się wyróżnić, że jest tylu biegaczy z osiągnięciami, o wiele szybszych, że ginę w tłumie – opowiada Piotr. – Miałem 40 na karku i świadomość, że młodszych nie dogonię. A ja chciałem się wyróżniać, chciałem błyszczeć. Moją uwagę przyciągnęły bardzo wtedy niszowe biegi ultra.

Pierwsze 100 kilometrów Piotr przebiegł jeszcze tego samego roku (2014) na początku lipca. Ogromny dystans pokonał na Jurze Krakowsko–Częstochowskiej w ramach zawodów Transjura.

– Przywlokłem się na metę chyba już tylko siłą woli – wspomina. – Ale udało się. Zajęło mi to niecałe 21 godzin. Ostatnie kilometry to był ogromny ból całego ciała i pieczenie pęcherzy, pokrywających stopy. To uczucie i intensywność tego cierpienia były jednak tak ogromne, że pochłonęły mnie bez reszty. Wszystko inne zeszło na dalszy plan, zniknęło.

Po krótkiej przygodzie z ultra w górach i terenie (gdzie kolejny raz okazało się, że nie ma szans na zdobywanie czołowych lokat), Piotr zaangażował się w 12– i 24–godzinne, „płaskie” biegi po krótkiej pętli – nie jako zawodnik, ale również współorganizator (UltraPark Weekend w pabianickim parku Wolności). W tym czasie spełnił również swoje biegowe marzenie i pokonał 100 kilometrów w czasie 9 godzin i 13 minut. Przygotowywał się do kolejnych wyzwań, szukając okazji do startów poza granicami Polski. Po roku intensywnego trenowania pod okiem profesjonalisty pojechał w 2020 roku, w styczniu do Aten w Grecji z planem przebiegnięcia minimum 220 kilometrów w ciągu doby.

– Niestety, po około dziewięciu godzinach poczułem, jakby ktoś odłączył mnie od zasilania, prąd się skończył, a ja po prostu nie mogłem zrobić kroku. Ledwo zszedłem z trasy – opowiada. – Odpocząłem, zjadłem coś i podjąłem kolejną i kolejną próbę. Niestety, za każdym razem scenariusz się powtarzał. Brak sił, niemoc. Dodatkowo posypałem się psychicznie i mniej więcej w połowie zawodów poczłapałem z podkulonym ogonem do pobliskiego hotelu.

Opinii na temat porażki pabianiczanina było wiele – stres, trema, pierwszy start, kryzysy. Ale już dwa miesiące później Piotr stanął na starcie biegu ultra w Belgii, gdzie co prawda dotrwał do końca doby, ale po ponad 13 koszmarnych godzinach upartego maszerowania.

– Po tej porażce zmieniłem dietę, odszedłem od restrykcyjnego ketofanatyzmu i wprowadziłem do jadłospisu węglowodany. Trenowałem dalej i więcej. Wyniki miałem świetne, czułem się doskonale, ale trzeci start w Holandii, we wrześniu i tak zakończył się klapą – opowiada. – Po 8 godzinach dosłownie zbierali mnie z asfaltu. Odbierałem to już w kategoriach upokorzenia, bo ogłaszałem wydarzenie na Facebooku. Dmuchałem ten balonik, licząc na to, że ta dodatkowa presja pomoże mi w końcu przełamać to, co wciąż ja i wiele innych osób uważało za blokadę w głowie. Tymczasem było odwrotnie. Pojawiły się pytania: po co ja to robię? Co się dzieje?

Piotr wrócił do Pabianic z mocnym postanowieniem zakończenia tego „szaleństwa”. Zaniepokojony jednak swoim stanem poszedł do lekarza, żeby porządnie się przebadać i być może znaleźć przyczynę medyczną swojej niemocy. To była dobra decyzja, bo niestety wyniki badań tarczycy mocno zaniepokoiły lekarza. Po konsultacji z endokrynologiem wylądował na miesiąc w szpitalu.

– To był przełomowy dla mnie moment. Okres pandemii, leżałem sam na sali – opowiada. – Dużo czytałem, sporo myślałem, również pisałem. Postanowiłem też, że definitywnie kończę przygodę z bieganiem. W szpitalu powiedziałem „stop”, ile można szukać swojego miejsca na ziemi, skoro od lat wiem, że chcę pisać.

Po wyjściu ze szpitala „nowy” Piotr wrócił do pisania, zaczynając od opowiadań, żeby wzmocnić swoją pewność literacką. Nowo powstałych tekstów już nie kasował, a wysyłał na konkursy. Jedno z pierwszych opowiadań, jakie napisał, zdobyło trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie. Następne opublikowano w uznanym magazynie literackim. To była doskonała baza, żeby pokazać zbiór opowiadań wydawcom. W tym czasie odezwał się również do pabianiczanina redaktor prowadzący magazyn literacki Epea z Białegostoku. Przeczytał zbiór opowiadań, zachwycił się i zaproponował, że go wyda. Ruszyła maszyna, poprawki redaktorskie, druk i premiera we wrześniu. Potem pierwsze i drugie spotkanie autorskie. To w Pabianicach w miejskiej bibliotece poprowadził Łukasz Barys.

Debiutancki zbiór opowiadań Piotra to, jak zapewnia sam autor, nie jest łatwa lektura.

Debiutancki zbiór opowiadań – „Ostatnia sarna na ziemi”
- „Golec” – III miejsce w XV Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Szaloma Asza – antologia pokonkursowa Kutno 2021
- „Dom” – w antologii „24/02/2022”, nakładem Wydawnictwa IX,
- „Maski” – miesięcznik „Twórczość”, marzec 2022
- „Drugi upadek Rzymu” – magazyn literacki „TY.TU.Ł”, nr 1, 2023
- trzy opowiadania – magazyn literacki „Suburbia”, listopad 2023
- „Preludium” – magazyn literacki Epea, grudzień 2023

– Opowiadania odzwierciedlają mój ówczesny nastrój, jest w nich ponuro, świat się kończy – opowiada pisarz. – Pojawiają się wątki katastroficzne, przez Pabianice przechodzi niszczące tornado, wszystko pogrąża się w chaosie. Jest też sporo ojcowsko–synowskich wątków, co nawiązywało do moich osobistych zmagań. Przez zaangażowanie w bieganie nie było mnie przy starszym synu, gdy tego potrzebował.

Już w nowym roku Piotr zapowiada rozpoczęcie pracy nad powieścią. Ma już pomysł i szkic.
(an)

eprasa.pl d841704a15

Trzy pokolenia, jedna pasja

Artystki Anna Kotasiewicz, Karolina Kubik i Amelia Kubik wyszły z cienia i pokazały, co im w duszy gra. Trzy pokolenia kobiet połączyły nie tylko więzy krwi, ale również pasja do tworzenia. O zamiłowaniu do malarstwa i rysunku rozmawialiśmy z babcią, córką i wnuczką

Trzy artystki zadebiutowały wystawą w galerii Aflopa Art. Do takiego kroku i zaprezentowania prac, które od lat trzymały w „szufladzie" zachęcił je Maciej, mąż Karoliny. Udało się. Ponad 100 prac ujrzało światło dzienne i zachwyciło licznie zebranych na wernisażu.

Zaskakująca wystawa babci, córki i wnuczki pokazała, że panie troszkę coś też dzieli i nie tylko o wiek tu chodzi. Różnice widoczne są w ich pracach.

„Z szuflady"

Anna Kotasiewicz (babcia) jest absolwentką Wydziału Sztuk Pięknych w Toruniu. W 1980 r. otrzymała dyplom magistra wychowania plastycznego. Całe swoje życie zawodowe związała z edukacją plastyczną dzieci, młodzieży i dorosłych.

Sama specjalizuje się w akwareli, pastelach i technikach mieszanych, a jej ulubionymi tematami są pejzaże, kwiaty oraz martwe natury. Inspiracji szuka w małych zachwytach nad codziennością, które karmiąc jej wyobraźnię, zostają przeniesione na papier.

– Moja przygoda ze sztuką i malarstwem jest dość długa. To już 25 lat pracy z młodzieżą w szkołach podstawowych i średnich – opowiada. – Uwielbiałam to, zwłaszcza zajęcia z dziećmi od trzeciej do szóstej klasy. Z nimi można było konie kraść, wszystko robić, są rewelacyjne, mają otwarte umysły. Pod moim okiem zdobywały mnóstwo nagród na szczeblach ogólnopolskim i międzynarodowym.

„Pani Ania to i ślepego nauczy rysować" – taki komplement usłyszała nauczycielka od dyrektorki studium konserwacji zabytków, w którym pracowała. I jak sama zapewnia – coś w tym jest.

– Potwierdzam, rysowania może nauczyć się każdy. Rysunek wychodzi z rozumu, natomiast malarstwo to jest serce, to są emocje – tłumaczy. – Jak ktoś chce i ma potrzebę wyrażenia siebie w rysunku, to jest to do zrobienia, ale nie nakłonimy nikogo, żeby coś poczuł, żeby się czymś nagle zachwycił.

Malarstwo to jednak nie tylko praca pani Anny, ale też sposób na życie, odreagowanie trudnych emocji, odskocznia od codzienności i trosk.

– Zawsze intensywnie tworzyłam, gdy musiałam sobie troszeczkę pomóc – dodaje artystka. – Stworzyłam swój alternatywny świat, w którym świetnie się odnajdywałam i zatracałam, zapominałam o wszystkim.

Rezultaty były doskonałe. Prac przybywało. Pani Ania wszystkie chowała jednak do przysłowiowej szuflady.

– W moich genach jest sporo wątpliwości, niepewności i lęku – dodaje z uśmiechem. – Chciałoby się pokazać, ale strach zawsze mnie hamował. Tyle było przeciwności, które sama sobie stwarzałam, że nie wyszłam z tym, co tworzę do szerszej publiczności. Owszem, miałam małe szkolne wystawy, tak żeby dzieci zobaczyły, że pani też coś robi, też potrafi.

Jej domeną są akwarele i pastele, bo jak zapewnia, szybko schną, nie wymagają miejsca, a proces tworzenia może ograniczyć się do biurka. Artystka maluje wszystko oprócz portretów.

„Z emocji"

Karolina Kubik (córka Anny) w 2003 roku otrzymała dyplom na Wydziale Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Praca przy tworzeniu grafiki projektowej na potrzeby druku wymaga od niej sporej dokładności, za to w malarstwie ceni spontaniczność, ruch, przypadek.

Swoją pracę opisuje jako szaleństwo kolorów po czyste konfiguracje czarni i bieli. Bawi się fakturą, barwą, kontrastem. Najważniejszy jest proces twórczy, poszukiwanie nieoczywistych zestawień, gra na emocjach. Ale ostateczny sens jej pracom nadaje wyobraźnia widza.

Karolina przyznaje, że nie miała innej alternatywy na życie. Dorastała w domu, gdzie się tworzyło, malowało. Oboje rodzice ukończyli Wydział Sztuk Pięknych w Toruniu.

– To był mój jedyny pomysł na siebie. Po prostu nie dało się inaczej, w głowie nic innego nie miałam – opowiada. – Gdy kończyłam podstawówkę, wiedziałam, że kolejną szkołą będzie liceum plastyczne, później akademia sztuk pięknych.

Po studiach młoda artystka swoje zawodowe życie związała z grafiką projektową.

– Niestety, taka praca w różnych agencjach potrafi zabić pasje, wyssać zapał i siły. W takich miejscach można siedzieć 24 godziny, a i tak będzie mało – opowiada. – Czułam się wyciśnięta jak cytryna. W pewnym momencie musiałam powiedzieć dość. Zaczęłam pracować z mężem w jego firmie i w wolnym czasie tworzyć, realizować swoją pasję.

Gdy rodzina Kubików przeprowadziła się do domu w miejscowości Konin (gm. Pabianice), Karolina wzięła się za wieszanie swoich prac na pustych ścianach. Kilka obrazów to dzieła mamy. Teraz puste miejsca zagospodarowuje córka Amelia.

– Emocje i ich ekspresja to mój pomysł na moje prace – opowiada artystka. – Lubię z gestem okiełznać przypadek. Stawiam na zabawę kolorami, kształtem tu i teraz i w tym kierunku idę.

Nigdy nie lubiła hiperrealistycznego malarstwa. Uważa, że od tego jest fotografia, której i tak w żaden sposób malarstwo nie przebije.

– Nie ma co naśladować rzeczywistości – uważa artystka. – Trzeba pokazać, co siedzi w środku. Przelać kawałek siebie na papier. Trochę w ten sposób odreagować.

Prace Karoliny kipią kolorami i kształtami.

– Z kolorem przebudziłam się teraz. Wcześniej dominowała grafika, czerń i biel. Potem był czas na kolor złoty, a potem szaleństwo barw – dodaje.

„Z rysownika i malownika"

Najmłodsza z artystek to Amelia Kubik (wnuczka Anny i córka Karoliny) – wielbicielka twórczości Beksińskiego. 14–latka stoi na początku artystycznej drogi. Szuka swojego miejsca, stylu, sposobu na wyrażenie tego, co jest dla niej najważniejsze. Mimo młodego wieku w jej pracach widać, jak ogromny ma talent i potencjał. Celowo ogranicza się do jednego, ewentualnie dwóch kolorów, skupiając całą uwagę na budowaniu postaci, przedmiotu, dynamice ruchu.

Zaledwie kilkoma kreskami bądź plamami jest w stanie zbudować postać lub zwierzę, nie pozostawiając obserwatorowi żadnych wątpliwości co do tematyki pracy. To papier jest najważniejszym powiernikiem jej emocji, uczuć i rozterek.

– Możliwe, że rysowanie to taka nasza rodzinna przypadłość – dodaje Amelia. – Rysowałam i szkicowałam od dziecka. Zdecydowanie wolę czarno–białe rysunki niż kolory.

Młoda artystka rysuje i szkicuje dla siebie. Pomysły pojawiają się w głowie, a ona tylko przenosi je na papier. Sporo zależy od nastroju, czasem tworzy w domu, czasem rysuje w szkole.

– Ona jeszcze nie rozumie, jak wysoki poziom w tym wieku reprezentuje – dodaje mama Karolina. – Wiele razy jej powtarzam, że ja nie byłabym w stanie tak w kilku kreskach przedstawić postaci.

Amelia przygotowuje się obecnie do egzaminów do liceum plastycznego, kompletuje swoją teczkę prac.

Trzy panie bardzo często w procesie twórczym konsultują się ze sobą, oczekują konstruktywnych uwag. Robią zdjęcia swoich prac i przesyłają do siebie, licząc na wskazówki, opinie. Wymieniają się poglądami, dopytują, czy iść w danym kierunku, czy po prostu odłożyć pomysł na później albo odrzucić.

– W telefonie mam mnóstwo zdjęć prac córki – opowiada pani Anna. – Jak ma wenę, to mnie nimi zasypuje. Słuchamy swoich uwag, no może Amelia najmniej, to buntowniczka z własną wizją i pomysłem. Jak babcia próbowała coś czasem przeforsować, to się nie dało.

Jak nie teraz, to kiedy?

Przed wystawą w galerii Alopa Art emocje były ogromne. Ale jak długo można tworzyć do „szuflady", chować prace i nie dzielić się swoim talentem? Takim argumentom zięcia, męża i taty trudno było się oprzeć.

– Padło sakramentalne: „mama, jak nie teraz, to kiedy?" – opowiada pani Ania. – Miałyśmy pokazać po kilka prac. A okazało się, że jest ich sporo. Postanowiłyśmy zatem pokazać przekrój tego, co robimy i jak tworzymy.

Pani Karolina pokazała swoje prace z okresu dwóch ostatnich lat.

– Nie da się wszystkich prac zatrzymać. Od czasu do czasu przeglądam zbiory i wiele wyrzucam do kosza, żeby troszkę szufladę odświeżyć – dodaje pani Ania. – Ja się tym bawię, żadnej rewolucji w sztuce nie zrobię. Sporo w tym malowaniu zabawy. Pasja nie może być ciężką pracą, taką, że pot z czoła leci.

Na wernisażu była i z artystkami rozmawiała
Agnieszka Namysł

eprasa.pl d841704a15

Zamkową przeszła parada świąteczna. Po raz ósmy

Mikołaj ze śnieżynkami przeszli ulicami miasta w świątecznym orszaku. Były koncerty, śpiewanie kolęd, tradycyjny poczęstunek i zabawa na parkingu Centrum Handlowego Echo

foto: Elżbieta Tomes

Parada i jarmark świąteczny rozpoczęły się w niedzielę (17 grudnia) o godz. 15.30 przy ul. Gdańskiej. Choć pogoda nie dopisała (na szczęście było dość ciepło), siąpił deszcz i było „szaro, buro i ponuro", to w sercach pabianiczan panowała radość. Ulicą Zamkową przejechała rozświetlona platforma z świątecznymi postaciami i zatrzymała się na parkingu przy Centrum Handlowym Echo.

Na długo przed „przyjazdem" mikołaja i jego świty w centrum Echo wyglądało go wielu małych i całkiem dorosłych pabianiczan. Centrum Echo od dawna nie miało tylu gości. Starsi mogli sobie zmierzyć ciśnienie i zbadać poziom cukru na stoisku Pabianickiego Centrum Medycznego. Dzieciaki zajmowały się malowankami i „naciągały" rodziców na świecące baloniki, precle, belgijskie ziemniaki, ciasteczka i inne przysmaki.

Po mieście kursował odświętny tramwaj, a autobusy MZK woziły mieszkańców za darmo na jarmark i paradę.

O godzinie 16.00 na parking przyjechała rozświetlona tysiącem lampek i przystrojona zielenią platforma z mikołajem, elfami i śnieżynkami. W roli mikołaja wystąpił Jerzy Michalski, szef firmy Jumi (jednego ze sponsorów i organizatorów parady). Mikołaj pierwszy przywitał zebranych w miasteczku i złożył wszystkim świąteczne życzenia. Z życzeniami wystąpili też prezydent Grzegorz Mackiewicz, poseł Krzysztof Habura, starosta Jacek Wróblewski. „Wesołych świąt" życzyli zebranym jednym głosem radni miejscy.

W świątecznym miasteczku dzieciaki ustawiały się, żeby zrobić sobie zdjęcie z mikołajem i bajkowymi postaciami. Kolejka dosłownie nie miała końca…

Pachniało bigosem i pieczonymi na ognisku kiełbaskami. Tradycyjne polskie danie, czyli bigos w wielkiej patelni mieszał i podgrzewał Damian Marchlewicz, zwycięzca IV edycji programu Hell's Kitchen. Krzysztof Rąkowski, przewodniczący Rady Miejskiej i pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji częstowali gorącą herbatą z cytryną.

Wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Dobroń (grupa dziecięca), przedszkolaki z Przedszkola Miejskiego nr 11. Harcerze przekazali chętnym Betlejemskie Światełko Pokoju. W programie artystycznym pokazała się również szkoła muzyczna Yamaha, zespół Pretekst, zespół Good Time, Klaudia Klimczak. O godzinie 19.00 na estradzie pojawił się Mateusz Ziółko – piosenkarz popowy, pianista i autor piosenek.

foto: Elżbieta Tomes

foto: Małgorzata Szynka

foto: Małgorzata Szynka

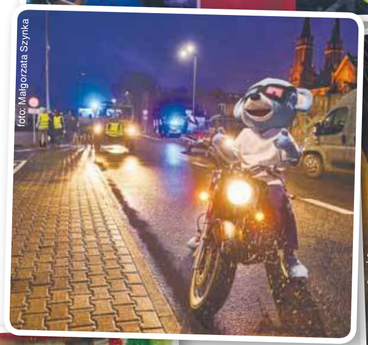
foto: Małgorzata Szynka

foto: Małgorzata Szynka

foto: Małgorzata Szynka

foto: Elżbieta Tomes

foto: Małgorzata Szynka

foto: Małgorzata Szynka

foto: Elżbieta Tomes

foto: Małgorzata Szynka

foto: Elżbieta Tomes

foto: Elżbieta Tomes

foto: Małgorzata Szynka

foto: Małgorzata Szynka

eprasa.pl d841704a15

WZLOTY

– czyli kto awansował, dostał ważną nagrodę, poszedł w górę i co na tym skorzystał, a kto miał pecha i powinęła mu się noga

Krzysztof Habura (lat 67) odniósł życiowy sukces – został posłem RP. W wyborach parlamentarnych (2023 roku) uzyskał poparcie 11.267 głosujących. Startował z czwartego miejsca na liście Koalicji Obywatelskiej i ta czwórka była dla niego szczęśliwa.

Po 17 latach urzędowania w fotelu starosty pabianiczanin zasiada teraz w ławach poselskich. To było drugie podejście Habury w wyborach parlamentarnych. W 2019 roku startował w wyborach do Senatu. Bez powodzenia. W tym roku początkowo miał też ubiegać się o mandat senatora, ale ostatecznie spróbował sił w walce o Sejm i wygrał. Pokazał się już dwukrotnie w telewizji, przemawiając z mównicy sejmowej, mówił o programie in vitro w powiecie pabianickim i potrzebie powołania komisji śledczych.

Nie zamierza wyprowadzać się do Warszawy, zamieszkał w domu poselskim. W Pabianicach otwiera biuro poselskie przy ul. Stary Rynek 6.

Oprócz uposażenia posła (12.826 zł) i diety parlamentarnej (4.008 zł) Habura będzie dostawał też świadczenia z ZUS. W tym roku przeszedł na emeryturę. Przysługują mu także bezpłatne przejazdy PKP i komunikacją miejską. Ma też immunitet poselski (nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego).

Zbigniew Gajzler (lat 66), reżyser i twórca filmów dokumentalnych, podbił publiczność w USA. Jego najnowszy film „She wins" na festiwalu filmowym w Los Angeles startował w kategorii najlepszy film dokumentalny. Dostał nagrodę publiczności. Najnowsze dzieło Gajzlera opowiada o zmagającej się i co najważniejsze, wygrywającej z chorobą alkoholową kobiecie. Statuetkę dla reżysera odebrała Anna Bober Davies – współpracownica pabianiczanina.

Zbigniew Gajzler jest absolwentem łódzkiej filmówki, artystą fotografikiem. Od 2000 roku realizuje filmy dokumentalne. Większość z nich opowiada o losach pabianiczan. Jeden z pierwszych – „Sarid" otrzymał nagrody w Melbourne, Berlinie i Sofii.

Jacek Wróblewski (lat 63), magister inżynier chemik po PŁ, został starostą powiatu pabianickiego. Radni wybrali go jednogłośnie. Wróblewski, który był od 2018 roku członkiem zarządu powiatu, wskoczył na najwyższe stanowisko w Starostwie 31 października tego roku. Wraz z awansem na nowe stanowisko, radni przyznali mu nową pensję. Wróblewski zarabia teraz: 10.430 zł – pensja zasadnicza, 3.200 zł – dodatek funkcyjny, 30 proc. – dodatek specjalny i dodatek stażowy w wysokości 20 proc. pensji zasadniczej.

Wróblewski od 1985 do 2018 r. pracował w pabianickiej Polfie, był m.in. przewodniczącym Rady Pracowniczej i członkiem zarządu firmy. Był radnym miejskim dwóch kadencji.

Jest żonaty, ma dorosłe dzieci. Jego pasja to żeglarstwo.

Ewelina Witkowska (lat 27), pabianiczanka, zdobyła tytuł Miss Publiczności w finale konkursu piękności Angel of Poland 2023 r. Pochodząca z naszego miasta Ewelina interesuje się modelingiem i z nim wiąże swoją przyszłość zawodową. Zgłosiła się do takiego konkursu po raz pierwszy, by przełamywać swoje bariery. „Chciałabym zdobyć więcej pewności siebie i dalej rozwijać się w tym, co robię" – powiedziała przed finałem konkursu. Skromność szła w parze z urodą i wygrała.

I UPADKI

2023

Waldemar Flajszer (lat 55) siedzi na „gorącym stołku". Może w każdej chwili spodziewać się odwołania ze stanowiska Łódzkiego Kuratora Oświaty. Nowa minister oświaty Barbara Nowacka zadeklarowała publicznie (13 grudnia 2023 r.) wymianę kuratorów oświaty, bo jak tłumaczyła „… nie chcemy ludzi partyjnych, ludzi partii wykonujących rozkazy polityczne w szkołach. Chcemy ludzi, którzy działają na rzecz szkół, na rzecz dyrekcji, na rzecz nauczycieli". Flajszer karierę zawodową zaczynał jako nauczyciel historii. Był dyrektorem Gimnazjum i Liceum im. św. Wincentego a'Paulo. Od 2005 roku był dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 3. Przez cztery kadencje zasiadał w Radzie Powiatu Pabianickiego. Działacz Prawa i Sprawiedliwości został trzy lata temu kuratorem oświaty w Łodzi po wygranym konkursie.

Krzysztof Ciebiada (lat 55) „polityk, samorządowiec, przedsiębiorca", jak go przedstawia Wikipedia, walczył znowu o fotel w parlamencie. Startował do Sejmu z listy Prawa i Sprawiedliwości. Choć miał wysoki drugi numer na liście, zdobył tylko 3.341 głosów i nie został posłem. Ciebiada był już posłem, ale krótko podczas Sejmu VIII kadencji. W 2019 roku po wybraniu Witolda Waszczykowskiego do Parlamentu Europejskiego Ciebiada zajął na kilka miesięcy jego miejsce w Sejmie RP.

Maciej Łuczak (lat 56) mijającego roku nie może zaliczyć do udanych. Od 15 października pabianiczanin jest już byłym senatorem RP. W senacie zasiadał przez dwie kadencje. Przed pierwszą Łuczak geodeta, samorządowiec, był wiceprezydentem Pabianic. Potem poszedł w wielką politykę i został senatorem z PiS. W tegorocznych wyborach parlamentarnych Łuczak startował ponownie na fotel senatora, ale mu się nie udało. Zdobył ponad 67 tysięcy głosów, ale okazało się, że to za mało. Pokonał go zgierzanin Marcin Karpiński z KO. Na czas senatorowania Łuczak wziął urlop bezpłatny z ratusza. Czy tam wróci? Teraz ma trzy miesiące urlopu.

Na pożegnanie z Senatem dostał sowitą odprawę w wysokości trzech uposażeń, czyli około 38,5 tys. zł.

eprasa.pl d841704a15

Sylwester z TOMI

Nie masz planów na zakończenie 2023 roku? Kino przy ul. Gdańskiej zaprasza przed swój ekran. W specjalnym repertuarze dwa filmy polskie

Przed północą organizatorzy zaproszą widzów na drobny poczęstunek i lampkę szampana. Bilety w przedsprzedaży kosztują 75 zł, a od 24 grudnia 80 zł. 31 grudnia o godzinie 21.45 przedpremierowo zobaczymy film „FUKS 2" w reżyserii Macieja Dutkiewicza.

Maciek jest bystrym i ogarniętym dwudziestolatkiem, choć pieniądze i samochód na randkę musi pożyczyć od taty. Jego ojciec w dniu osiemnastych urodzin odpalił ładunek wybuchowy, ukradł samochód, przyczynił się do rozbicia dwóch policyjnych radiowozów i „stuknął na grubą kasę" szemranego biznesmena. Jednocześnie zdobył serce pięknej kobiety. Poprzeczkę zawiesił zatem wysoko, a już niedługo okaże się, czy syn odziedziczył po nim brawurowy charakter i skłonność do niebezpiecznych intryg. Wszystko to stanie się za sprawą randki, która połączy go z dwiema nieprzewidywalnymi kobietami i wciągnie w grę, której stawką jest wielka kasa i jeszcze większa miłość.

Obsada: Maciej Stuhr, Maciej Musiał, Paulina Gałązka, Katarzyna Sawczuk.

15 minut po północy ruszy przedpremiera filmu „Kos" w reżyserii Pawła Maślony.

Wiosna 1794 roku, w Polsce wrze. Do kraju wraca generał Tadeusz „Kos" Kościuszko, który planuje wzniecić powstanie przeciwko Rosjanom, mobilizując do tego polską szlachtę i chłopów. Towarzyszy mu wierny przyjaciel i były niewolnik, Domingo. Tropem Kościuszki wraz z listem gończym podąża bezlitosny rosyjski rotmistrz, Dunin, który za wszelką cenę chce schwytać generała, zanim ten wywoła narodową rebelię. W tym samym czasie młody chłop, Ignac, szlachecki bękart, marzy o nadaniu herbu i majątku przez swojego nieprawego rodzica, Duchnowskiego, który tuż przed śmiercią uwzględnia go w testamencie. Gdy ojciec umiera, chłopak musi uciekać przed swoim przyrodnim bratem, Stanisławem, który nie chce dopuścić do realizacji ojcowskiej woli. Ignac kradnie testament i ma tylko dwa dni, aby stawić się z nim przed sądem i udowodnić swój tytuł szlachecki. W trakcie ucieczki Ignac spotyka na swojej drodze Domingo, a między mężczyznami tworzy się silna więź porozumienia, mimo że obaj nie znają nawzajem swojego języka. Razem trafiają do dworku Pułkownikowej, gdzie Kościuszko ukrywa się, czekając na negocjacje z magnatami. „Kos" jest nieufny wobec Ignaca i trzyma go w areszcie, jednak w decydującym momencie to właśnie w rękach niepozornego szlacheckiego bękarta będą leżały losy powstania. Gdy nadejdzie chwila próby, Ignac będzie musiał wybrać – czy dalej podążać za swoim herbowym marzeniem i dziedzictwem ojca, czy też przyłączyć się do „Kosa" Kościuszki i walczyć z nim o najwyższą stawkę.

Występują: Jacek Braciak, Jason Mitchell, Robert Więckiewicz, Andrzej Seweryn, Agnieszka Grochowska

O zakazanej miłości

Teatr Spektrum oraz Miejski Ośrodek Kultury zapraszają na spektakl pt. „Kandydatki na żonę"

To komedia napisana przez Andrzeja Dembończyka. Wiktor, główny bohater, walczy ze swoimi uczuciami. Żongluje i robi złudne nadzieje kobietom, które pojawiają się na jego drodze.

Reżyseria: Julia Hanke, scenografia: Tomasz Grzegorzewski. Występują: Daniel Młynarczyk, Asia Nowacka, Halina Binder, Krzysztof Kopański, Aleksandra Nowak, Natalia Malinowska, Sara Chrzęst, Wiesia Różańska, Mikołaj Gałązka.

Spektakl obejrzymy 13 stycznia. Początek o godz. 18.00. Bilety do nabycia w kasie MOK od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00-18.00 i na kupbilecik.pl

Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

27 grudnia, godz. 17.00, filia nr 4, ul. 20 Stycznia 14 – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiany będzie „Uczeń architekta" Elif Shafak. Wstęp wolny.

27 grudnia, godz. 15.00 – filia nr 5 dla dzieci i młodzieży zaprasza na Świąteczny Turniej Gier Planszowych. Uczestnicy rywalizować będą ze sobą, zdobywając punkty za wygraną w poszczególnych grach. Przewidziano nagrody dla zwycięzców. Wstęp wolny.

kino Tomi

1 stycznia, godz. 12.00 oraz 6 stycznia, godz. 11.30 – retransmisja koncertu „Śnieżne Boże Narodzenie z Andre Rieu".

Miejski Ośrodek Kultury

11 lutego, godz. 17.00 – spektakl „Kto ma klucz". Obsada: Stefano Terrazzino, Emilia Komarnicka–Klynstra, Sara Janicka. Bilety do nabycia w kasie MOK od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00 i na kupbilecik.pl

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

19.12
Trolle 3 (dubbing) 14.00, 16.30
Kicia Kocia pod choinkę (dubbing) 15.30
Wonka (dubbing) 15.45, 18.30
Święto ognia (pl) 18.00
Chłopi (pl) 20.15
Uwierz w Mikołaja (pl) 20.45

20.12
(z Kartą Pabianiczanina bilety po 15 zł)
Wonka (dubbing) 14.15, 16.30, 19.00, (napisy) 21.15
Trolle 3 (dubbing) 14.30
Kicia Kocia pod choinkę (dubbing) 16.30
Uwierz w Mikołaja (pl) 19.15
Najpiękniejsze święta (dubbing) 17.30

21.12
Trolle 3 (dubbing) 13.00, 16.00
Aquaman i zaginione królestwo (dubbing) 3D 13.45, 18.00, (napisy) 20.30
Kicia Kocia pod choinkę (dubbing) 15.00
Wonka (dubbing) 16.00, 18.30
Uwierz w Mikołaja (pl) 20.45

22.12
Wonka (dubbing) 11.45, 16.30, 19.00
Niewierni w Paryżu (napisy) 12.00
Trolle 3 (dubbing) 14.00
Kicia Kocia pod choinkę (dubbing) 15.30
Aquaman i zaginione królestwo (dubbing) 16.00, (dubbing 3D) 18.15, (napisy) 20.45
Uwierz w Mikołaja (PL) 21.15

23.12
Wonka (dubbing) 11.00, 16.00, 18.15
Kicia Kocia pod choinkę (dubbing) 11.30, 15.00
Aquaman i zaginione królestwo (dubbing) 12.30, 17.45, (dubbing 3D) 15.30, (napisy) 20.00
Trolle 3 (dubbing) 13.30
Fuks 2 (PL) 20.30

25.12
Wonka (dubbing) 14.15, 18.30
Aquaman i zaginione królestwo (dubbing) 15.30, (napisy) 20.45
Wyfrunięci (przedpremiera, dubbing) 16.30
Akademia Pana Kleksa (przedpremiera, dubbing) 18.00
Ferrari (przedpremiera, napisy) 21.00

26.12
Wyfrunięci (przedpremiera, dubbing) 10.00, 14.30
Akademia Pana Kleksa (przedpremiera, dubbing) 11.00, 16.00, 18.30
Wonka (dubbing) 12.00, 16.30
Aquaman i zaginione królestwo (dubbing) 13.30, (napisy) 21.00
Oblicze Jezusa (PL) 19.00
Ferrari (przedpremiera, napisy) 20.30

27.12
Akademia Pana Kleksa (przedpremiera, dubbing) 11.00, 13.30, 18.30
Wyfrunięci (przedpremiera, dubbing) 11.00, 15.30
Kicia Kocia pod choinkę (dubbing) 12.30
Wonka (dubbing) 13.00, 17.30
Aquaman i zaginione królestwo (dubbing) 16.00, (napisy) 21.00
Ferrari (przedpremiera, napisy) 20.00

28.12
Akademia Pana Kleksa (przedpremiera, dubbing) 10.00, 15.00, 17.30
Kicia Kocia pod choinkę (dubbing) 11.00
Wyfrunięci (przedpremiera, dubbing) 12.00, 16.30
Wonka (dubbing) 12.30, 18.30
Aquaman i zaginione królestwo (dubbing) 14.00, (napisy) 20.00
Ferrari (przedpremiera, napisy) 21.00

eprasa.pl d841704a15

Naj, naj, naj 2023

Najdroższy pojazd zarejestrowany w Pabianicach to skuter marki Vespa. O ikonę włoskiego stylu w kolorze seledynowym walczyło dwóch biznesmenów na balu charytatywnym w Pawelanie. Tak się licytowali, że skuter wart ok. 19.000 zł osiągnął niebotyczną cenę – 180.000 złotych. Wartości dodał mu fakt, że jest to nówka–sztuka i nie ma na licznika ani jednego kilometra. Dochód z licytacji poszedł na zakup specjalistycznego sprzętu dla Pabianickiego Centrum Endoskopii. Nowy właściciel vespy Jacek Jantoń już przerejestrował pojazd, ale zamierza go w przyszłym roku wystawić na kolejną licytację, bo on woli powozy konne.

Najstraszniejsza wiadomość: „Tata zabił siostrzyczkę", zaalarmowała policję. 6–letnia dziewczynka aż 26 razy dzwoniła pod numer alarmowy 112, informując operatora o mrożących krew w żyłach działaniach swego rodzica. Tato miał też „zamordować koleżankę". Policjanci w końcu odwiedzili dom rodzinny małej „donosicielki". Okazało się, że dostała telefon do zabawy od babci, która się nią opiekowała. Babcia nie miała pojęcia, że z aparatu bez karty SIM można się dodzwonić pod 112.

Najtańszy obiad w życiu zjedli uczniowie pabianickich szkół, którzy odwiedzili posła Krzysztofa Haburę w robocie. 48 osób pojechało do Warszawy, a po zwiedzaniu parlamentu usiedli do obiadu w sejmowej restauracji. Za dwudaniowy obiad z kompotem zapłacili ok. 28 zł.

Najlepszym policjantem roku 2023 w Łódzkiem okazał się sierżant sztabowy Damian Jakiel, z pabianickiej komendy policji. Z płonącego domu sierżant wyciągnął przez okno dwie osoby. Nie zważał na niebezpieczeństwo. W budynku była butla z gazem, która w każdej chwili mogła wybuchnąć. Odwagę Jakiela doceniono w konkursie Najlepszy Policjant, Strażak Roku 2023. Policjant dostał dyplom i 1.800 zł nagrody.

Najgłupszym złodziejem okazał się 18–latek z Dobronia. Wracając z randki w Pabianicach, ukradł na dworcu PKP hulajnogę elektryczną, żeby nie wracać po nocy na piechotę. Następnego dnia zamierzał sprzedać pojazd. Policjanci mu to uniemożliwili. Hulajnoga wróciła do właściciela, a złodziejaszkowi grozi 5 lat za kratkami.

Najbardziej wątpliwej przydatności „prezentem" dla Pabianic okazał się przystanek kolejowy Pabianice Północne przy ul. Lutomierskiej. Za 14 milionów zł wybudowano dwa 150–metrowe perony, ławki, wiaty, informację pasażerską oraz oświetlenie. Jest też parking na 5 samochodów. Przystają na nim pociągi ŁKA na trasie Łódź–Sieradz. Pabianiczanie woleliby w tym miejscu bezkolizyjny przejazd drogowy, ale cóż: „darowanemu...", itd.

Najbardziej spolegliwymi pabianiczanami okazali się strażnicy miejscy. Własnoręcznie sypią kopce z liści. Wykorzystują opadłe liście, by przed nastaniem mrozów stworzyć schrony dla jeży. Domków jest już 9.

Najdłuższą flagę w barwach narodowych Polski uszyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 14. Jedną o długości 10 metrów podarowali miastu. Flaga zawisła na ścianie SDH Trzy Korony. Druga flaga długości 40 i szerokości 3 metrów opasała ogrodzenie szkoły. Młodzież dokonała tego wyczynu z okazji Święta Niepodległości.

Najwięcej pieniędzy w ciągu ostatnich 16 lat kwestowania na odnowę zabytków pabianickich nekropolii zebrano w tym roku. Do puszek wolontariuszy wpadło ponad 25 tysięcy zł. Poprzedni rekord padł w 2018 roku, gdy wrzuciliśmy tam 21.783 zł. Jak dotąd, Zjednoczenie Pabianickie – organizator kwest – zebrał łącznie 325.678 zł. Za te pieniądze odnowiono 33 zabytkowe nagrobki.

Największą wpadkę zaliczył przemytnik narkotyków rodem z Pabianic. 50–latek wiózł w specjalnie przygotowanej ciężarówce 183 kg marihuany. Narkotyk wart był na czarnym rynku 8 milionów złotych. Ciężarówkę zatrzymali celnicy na pierwszym kilometrze po przekroczeniu zachodniej granicy Polski. Pabianiczanin przyznał się do winy. Wiedział, co robi i czym ryzykuje.

Najbardziej łatwowierna okazała się 35–letnia pabianiczanka, która dała omamić się oszustom. Podając się za policjantów i bankowców namówili ją na zaciągnięcie kredytu w banku i przelanie pieniędzy na podane przez nich konto. Kobieta myślała, że chroni swoje oszczędności. Musi teraz spłacić dług w wysokości 100 tysięcy złotych.

Najwięcej promili w organizmie miał 43–letni kierowca hyundaia. W alkomacie, którym badali go policjanci, zabrakło skali. Zatrzymała się na 4 prom. Pijanego kierowcę zatrzymali 18 października na ul. 20 Stycznia przed sklepem. Próbował wysiąść z auta. 43–latek ma zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi za „kierowanie po pijanemu" do 2025 roku.

- czyli, co się zdarzyło w Pabianicach w mijającym roku

Największą ruiną Pabianic jest budynek dawnego kina Mazur. Obiekt przy ul. św. Jana powoli sam się rozbiera. Ściany frontowe jeszcze się trzymają, zapadł się dach. Prawdziwy ogrom zniszczeń widać z lotu ptaka. Zapadający się przez lata dach, w końcu spadł na salę kinową. Przed ekranem leży kupa gruzu, na której wyrastają drzewa. Właściciel próbuje sprzedać nieruchomość. Ostatnia cena to 930 tys. zł.

Najdalej po naukę poleciała Ewa Lewandowska. Znana z zamiłowania do ceramiki radna powiatowa spędziła miesiąc w Japonii, gdzie pod okiem mistrza Kato Hiroshige poznawała stare techniki wyrobu garnków. Przy okazji pabianiczanka szkoliła się w nauce języka japońskiego.

Największą niesprawiedliwość ze strony władz miasta odczuł Maciej Łągiewczyk. Biznesmen twierdzi, że władze Pabianic „zagrabiły mu nieruchomość", a dokładnie 100 m kwadratowych, przy głównej ulicy Zamkowej. Od 14 lat użytkują ten teren bez odszkodowania. Biznesmen dochodzi swego w sądzie.

Największa inwestycja w mieście – remont tramwajowy – zakończyła się wielkim balem. W piątek 1 września na Zamku podpisano akt zakończenia inwestycji, a w sobotę (2 września) pabianiczanie świętowali na odnowionej Zamkowej. Do miasta zjechały zabytkowe i współczesne tramwaje, przy ulicy ustawiono sceny, na których występowały zespoły muzyczne.

Najgłupiej tłumaczyła się ze swego stanu nietrzeźwości 23–letnia kierująca volkswagenem, która straciła panowanie nad autem i uderzyła w słupek. Twierdziła, że ponad 2 prom. w jej organizmie to wina zjedzonych cukierków z zawartością alkoholu. Ciekawe, czy sąd jej uwierzy, bo policjanci nie dali się przekonać.

Najlepiej pabianickim maturzystom poszedł egzamin z języka angielskiego. 96 procent absolwentów z I LO i 95 procent z II LO zdało w tym roku maturę. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 497 uczniów wszystkich szkół ponadpodstawowych w Pabianicach. Zdało 433.

Najdroższą terapię wartą 1 mln zł dostała pabianiczanka chora na nowotwór krwi. 68–letnia kobieta, leczona w centrum onkologii łódzkiego szpitala im. Kopernika, była pierwszą pacjentką, która skorzystała z innowacyjnej terapii CAR–T. Pobrane od pacjentki komórki układu odpornościowego zostały w szwajcarskim laboratorium tak zmodyfikowane, by zabijały komórki nowotworowe. Kobieta po 3 tygodniach wyszła do domu.

Największą frajdę z nauki ma 14–letni Aleksander Iwin z Ksawerowa. Olek jest tegorocznym laureatem kuratoryjnego konkursu z języka polskiego i hiszpańskiego. Chłopak uczył się sam. Przeszedł na edukację domową, bo czuł, że w szkole uczy się wolniej, albo rzeczy nieprzydatnych. W samotnej walce o wiedzę wspierają go rodzice. Zamierza pójść do liceum w Łodzi, gdzie można zdawać międzynarodową maturę.

Najwięcej kilometrów w 10 dni pokonał Przemek Antczak, pracownik Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Przebiegł 422 kilometry, czyli pięć „królewskich" dystansów. Podczas biegania pabianiczanin zbierał pieniądze na leczenie Milenki Malinowskiej i Miłosza Rybickiego.

Najdłuższą drogę do domu miał 47–letni mężczyzna. Policjanci zatrzymali go na S14 wieczorem, gdzie szedł poboczem. Tłumaczył, że idzie do domu na… Podkarpacie. Wypuścili go ze szpitala w Łodzi, a on nie miał pieniędzy na bilet do domu. Mundurowi zajęli się piechurem.

Najlepszy sposób na emeryturę ma Jerzy Byczkowski. Kupił jacht i wypłynął na szerokie wody Oceanu Atlantyckiego, zwiedza Wyspy Kanaryjskie. Do takiego sposobu na życie po pracy pana Jerzego przyczyniła się pandemia covid–19. Pabianiczanin po prostu uciekł przed wirusem na morze.

Niezwykłą metamorfozę przeszedł budynek hotelu Piemont przy ul. Kilińskiego. W hotelu i restauracji zadomowił się Kościół Chrystusowy Genesis. Odbywają się tu niedzielne nabożeństwa, a w tygodniu grupy wsparcia. Mury zostały te same, tylko złote litery mówią, że to kościół.

Największa salę koncertową w Pabianicach otwarto w lutym. Pawelana, tak się nazywa, pomieści pół tysiąca osób. Urządzono ją w odrestaurowanej przez Aflopa Nieruchomości siłowni energetycznej dawnej fabryki Krusche&Ender. Zachowano industrialny charakter wnętrza. Na inauguracyjny koncert zaproszono światowej sławy pianistę Leszka Możdżera. Wcześniej zagrał Big Band Fabryka Wełny.

eprasa.pl d841704a15

HARTMANN

Wesołych Świąt

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i radości.

Życzymy, aby Wigilia w Państwa domach była czasem refleksji, spokoju i ciepła rodzinnego, a Nowy Rok przyniósł spełnienie marzeń i oczekiwań oraz składał się wyłącznie z samych pogodnych dni.

Z najlepszymi życzeniami,
pracownicy firmy
PAUL HARTMANN Polska Sp. z o.o.

SGB

Radosnych i spokojnych,
pełnych ciepła i nadziei
Świąt Bożego Narodzenia,
wszelkiej pomyślności
i wytrwałości w realizacji planów
oraz dalszej owocnej współpracy
w nadchodzącym 2024 roku
życzą

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Banku Spółdzielczego Ziemi Kaliskiej

TAXI
TRZY KORONY
42 213 13 13
życzy
Wesołych Świąt

ZAMÓW SMS-em lub zadzwoń 502 13 13 13

Optyk Moser

(Pan Hilary) z Szewskiej 2 w Pabianicach

życzy swoim klientom
rodzinnych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku

OPTYK MOSER
Szewska 2, Pabianice +48 664 157 222 optykmoser.pl

Intermarché
Świeżo. Tanio. Z optymizmem.

Muszkieterowie

Pabianice, ul. Myśliwska 34B

Smacznych i zdrowych
Świąt Bożego Narodzenia
życzy Intermarché

eprasa.pl d841704a15

POWIATOWY URZĄD PRACY W PABIANICACH
www.pabianice.praca.gov.pl

Krajowy Fundusz Szkoleniowy

Nowy rok zbliża się wielkimi krokami, dlatego już dziś Powiatowy Urząd Pracy w Pabianicach pragnie Państwu przedstawić swoją ofertę na nadchodzący 2024 rok. Już od lutego planujemy uruchomienie naborów w ramach form ukierunkowanych na rozwój lokalnego rynku pracy. Zarówno przedsiębiorcy, jak i bezrobotni lub poszukujący innego zatrudnienia mogą liczyć na wsparcie takie jak: szkolenia, staże, bony na zasiedlenie, roboty publiczne, prace interwencyjne czy dotacje na rozpoczęcie własnej działalności.

Pracodawcy będą mogli skorzystać z oferty Krajowego Funduszu Szkoleniowego, którego głównym celem jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące, które jednak nie posiadają kompetencji adekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki. Krajowy Fundusz Szkoleniowy adresowany jest do pracodawców zatrudniających co najmniej jedną osobę na umowę o pracę. Pracownicy i pracodawcy mogą skorzystać z różnych form kształcenia ustawicznego w postaci: kursów, szkoleń czy studiów podyplomowych.

W 2023 roku powiat pabianicki na działania związane z finansowaniem kosztów kształcenia ustawicznego ze środków KFS miał do dyspozycji kwotę ponad 1,9 mln zł. Wsparcie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem. Środki zostały wydatkowane w 100%, dzięki nim swoje kwalifikacje podniosło blisko 760 osób.

Nabór wniosków z Krajowego Funduszu Szkoleniowego planowany jest również w lutym 2024 roku. Wnioski powinny spełniać co najmniej jeden z priorytetów ustalonych przez Ministra Rodziny i Polityki Społecznej.

Szczegółowe informacje dostępne są na naszej stronie internetowej www.pabianice.praca.gov.pl.
Serdecznie zapraszamy do współpracy.

Jednocześnie życzymy naszym Klientom
radosnych, pogodnych, pełnych rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia.
Wszelkiej pomyślności, sukcesów i wytrwałości
w realizacji planów oraz dalszej owocnej
współpracy w nadchodzącym roku.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Pabianicach
Magdalena Werstak
wraz z Pracownikami

eprasa.pl d841704a15

Oprawka uroku ci doda

Moda na okrągłe szkła okularów trwa. Lekkie, plastikowe i kolorowe oprawki są dziś hitem, ale wraca moda na złocone. Nawet panowie po latach noszenia plastiku sięgają teraz po metal

– Moda modą, ale każda twarz jest inna. To, co ładnie leży na buzi koleżanki lub znanej aktorki, niekoniecznie doda nam uroku – uważa **Danuta Filipiak** z salonu optycznego Oprawka, od 29 lat w branży optycznej. – Ja dobieram okulary do koloru skóry, tęczówki, stylu ubioru danej osoby i przede wszystkim do kształtu twarzy. Ale przede wszystkim muszą być wygodne.

Od lat okulary to nie tylko narzędzie korygujące nasz wzrok, ale istotny element naszej stylizacji. Tym bardziej, że okulary lub soczewki nosi prawie 70 procent Polaków.

– Praca przy komputerze, tablecie lub telefonie męczy wzrok – mówi **Małgorzata Fuks**, która od 17 lat jest w branży optycznej. – Dlatego do takiej pracy powinno się wkładać okulary z powłoką Blue control.

Moda na „niebieskie" szkła pojawiła się podczas pandemii covid–19.

– Pracując zdalnie z domu zauważyliśmy, że oczy nam się męczą. Problem dotyczył też dzieci, które zamiast pójść do szkoły czy przedszkola, musiały siedzieć w domu przed komputerem lub tabletem kilka godzin dziennie – przypomina **Sandra Filipiak**, optyk z 10–letnim doświadczeniem i właścicielka salonu optycznego Oprawka przy Starym Rynku. – Teraz całe rodziny siadając przed komputerem wkładają okulary. Niektórzy mają nawet szkła zerówki, ale pokryte powłoką Blue control.

Nie jest tajemnicą, że nadmierna i długotrwała ekspozycja na światło niebieskie nie jest obojętna dla zdrowia naszych oczu. Może prowadzić do ich podrażnienia, zaczerwienienia, uczucia suchości, łzawienia, a nawet pogorszenia wzroku. Dlatego dziś rodzice dzieci z wadami wzroku pilnują, żeby ich pociechy nosiły okulary z taką powłoką nawet do szkoły.

– Ja jestem fanką okularów progresywnych. Sama je noszę od lat i wiem, że nie trzeba patrzeć przez różowe okulary, żeby świat wypiękniał. Wystarczy dobrać odpowiednie szkła – wyjaśnia pani Danusia.

Co to są okulary progresywne? To takie szkła, w których widzimy na trzy odległości: do bliży, dali i do odległości pośredniej. Nosimy je w domu, w pracy i na ulicy.

– Na przykład w kuchni widzimy, co kroimy na blacie kuchennym, przeczytamy też przepis lub skład produktu i nadal będziemy widzieć wszystko wokół nas. Przydają się podczas oglądania telewizji – wylicza. – A przy sprzątaniu to jest bajka. Wszystko widać i nie trzeba poprawiać.

Kierowcy chwalą progresy między innymi za to, że wreszcie widzą wyraźnie deskę rozdzielczą i nawigację na telefonie. O komforcie jazdy nie wspominając.

– Są fani takich okularów, którzy zamawiają okulary przeciwsłoneczne ze szkłami progresywnymi nie tylko do samochodu – zauważa pani Sandra. – Korzystają z promocji, która pozwala przy zakupie okularów progresywnych wziąć drugie szkła za 600 zł. Wystarczy tylko zamówić barwione szkła i dobrać kolorową lub ciemną oprawkę.

Kto kupuje okulary? Bardzo często mężczyźni, którzy do pomocy wyboru oprawek zabierają żonę, córkę lub partnerkę.

Salon optyczny Oprawka

przy Starym Rynku 7
zaprasza na dni otwarte
w środę i czwartek (20 i 21 grudnia)
w godz. 11.00–17.00.
Klienci otrzymają darmowe porady
i konsultacje związane z oprawkami

– Pabianiczanki mają bardzo dobry gust. Wiedzą, co jest modne w oprawach. Jednak najczęściej szukają skromnej elegancji – dodaje pani Małgorzata.

Jak na wizytę u optyka reagują najmłodsi?

– Zdarzało mi się dobierać oprawki, siedząc z dzieckiem w samochodzie lub na ulicy z dzieckiem w wózku. Teraz mam kącik dla dzieci, gdzie rysujemy, bawimy się i… zupełnie przypadkiem sprawdzamy, jakie oprawki możemy przymierzyć – mówi, śmiejąc się pani Danusia.

Salon Oprawka przy Starym Rynku to firma rodzinna, gdzie klientów wita filiżanka kawy lub herbaty.

– Uwielbiam moją pracę i kontakt z ludźmi, więc na emeryturę absolutnie się nie wybieram – dodaje Danusia Filipiak. – Teraz razem z przyjaciółką Gosią pracujemy u mojej córki Sandry, która jest optykiem z wieloletnim doświadczeniem. Cieszę się, że klienci mnie tutaj odnajdują. (RKK)

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

SZWACZKI zatrudnię. Rzgów. Tel. 605 45 00 31.

SZWACZKI zatrudnię – dzianina (owerlok, stębnówka). Tel. 572 636 733.

ZATRUDNIĘ szwaczki, praca stała, sukienki, bluzki z tkaniny i dzianiny. Tel. 604 596 440.

SZWACZKI zatrudnię Tel. 798 589 508.

MĘŻCZYZNĘ do pracy w gastronomii przyjmę. Tel. 794 701 024.

STOLARZA meblowego. Tel. 602 798 876.

KIEROWCĘ w gastronomii – zatrudnię. Tel. 794 701 024.

KROJCZEGO z doświadczeniem zatrudnię. Praca w centrum Pabianic. Tel. 576 565 649.

MURARZA, pracowników budowlanych zatrudnię. Tel. 537 806 290.

WYNAJEM NAMIOTÓW IMPREZOWYCH O WYMIARACH 3x6, 4x8 i 6x12

KONTAKT

502 030 124

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

KARMIRHEN

OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

42 214 78 73
608 870 384

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

eprasa.pl d841704a15

OGŁOSZENIA DROBNE 19.12.2023 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 519 773 046

USŁUGI

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0 + FOTO–GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

OKNA I DRZWI MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

MIEJSCE NA TWOJĄ Reklamę

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

DOMY – dachy – kompleksowo, wykończenia. Tel. 795 912 912.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI transportowe, samochody do 3,5 t i powyżej 3,5 do 7,5 t. Tel. 502 517 144.

24 h WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY
TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00–21.00).

MONTAŻ, ustawienie anten SAT– DVBT2. Tel. 789 624 772.

REMONTOWO – BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

OFERUJĘ kompleksowe usługi wykończeniowe! Gładzie, panele, zabudowa G–K, płytki, tynki wewnętrzne i zewnętrzne, malowanie itp. Zapraszam do kontaktu tel. 511 927 555.

REMONTY szybko, solidnie. Tel. 790 507 951.

REMONTY. Tel. 668 364 049.

GLAZURNICTWO, remonty. Tel. 889 796 963.

REMONTY – tapetowanie, malowanie, gładź, glazura, terakota, itp. Tel. 504 915 065.

NAUKA

NIEMIECKI z dojazdem do ucznia. Tel. 602 600 435.

NIEMIECKI. Tel. 793 567 119.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

AUTO każde, kupię, stan obojętny. Tel. 609 758 570.

ZŁOMOWANIE aut, 1,30 kg. Tel. 609 758 570.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZEROBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

OPRAWKA OPTYK
Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt pod numerem
538 158 868.

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ ziemie rolną w powiecie pabianickim. Tel. 514 186 346.

GARAŻ (Skłodowskiej) – do wynajęcia. Tel. 606 949 507.

DOMY * DZIAŁKI

DO wynajęcia mieszkanie, umeblowane, Piaski, 50 m kw. Tel. 664 855 690, 539 046 472.

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

KUPIĘ działkę budowlaną w Pabianicach. Tel. 514–186–346.

SPRZEDAM działkę budowlaną, ul. Cicha 5, Pabianice. Tel. 601 230 116.

DO wynajęcię mieszkanie 30 m kw. na Piaskach. Tel. 664 855 690.

DO wynajęcia mieszkanie 30 m kw. Tel. 517 639 716.

LOKALE

WYNAJMĘ budynek, powierzchnię komercyjną na biura, gabinety, sklep, aptekę, salon, magazyn czy inne, w Woli Zaradzyńskiej przy ul. Hubala. Pomieszczenia: parter 80 m kw. i 130 m kw., piętro 80 m kw. i 130 m kw., osobna klatka schodowa. Teren zamknięty, alarm, parking, dwie bramy wjazdowe, media: gaz, woda, nieczystości, energia. Tel. 601 230 116 lub 693 469 066 magazyny@grala.com.pl

LOKAL 50 m kw., na gabinet, biuro, centrum miasta – do wynajęcia. Tel. 601 227 412.

MIESZKANIA

KUPIĘ. Tel. 535 231 237.

38 m kw. ścisłe centrum (może być na gabinet, kancelarię) sprzedam. Tel. 888 097 346.

MIESZKANIE 50 m kw. – do wynajęcia. Tel. 504 136 730.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM nowe kompletne drzwi do kabiny prysznicowej, blacha trapezowa i heblarka. Tel. 694 790 819.

SPRZEDAM nowe kompletne drzwi do kabiny prysznicowej, blacha trapezowa i heblarka. Tel. 694 790 819.

XL – eleganckie naturalne futro z lisów srebrnych, mało używane w bardzo dobrym stanie sprzedam. Cena 1.500 zł (do negocjacji) Tel. 884 702 707.

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

KOŻUCH męski używany, wyprany w pralni chemicznej sprzedam. Rozmiar duży. Cena 1.200 zł (do negocjacji). Tel. 884 702 707.

SPRZEDAŻ choinek świątecznych z własnej plantacji, w donicach, świeżo kopanych z gruntu. Również cięte. Możliwa dostawa do domu. Szkółka Terenin 26. Tel. 609 059 843.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

IMPREZY

DJ. Tel. 790 469 411.

RÓŻNE

ODDAM za darmo bojler elektryczny 100 l, sprawny oraz duże łóżko 2x2,10 m ze stelażem i czystym materacem. Tel. 506 901 410.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 14.12.2023 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz udział 1/4 Gminy Miejskiej Pabianice w nieruchomości położonej przy ul. Warszawskiej 172 – Zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z 13 grudnia 2023 r. nr 456/2023/P – przeznaczonego do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz współwłaściciela tej nieruchomości. Informacji udziela WGN ul. Tadeusza Kościuszki 18, p. nr 6, tel: 42 225 46 18.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 14.12.2023 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz udział 1/4 Gminy Miejskiej Pabianice w nieruchomości położonej przy ul. Partyzanckiej 185 – Zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z 13 grudnia 2023 r. nr 454/2023/P – przeznaczonego do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz współwłaściciela tej nieruchomości. Informacji udziela WGN ul. Tadeusza Kościuszki 18, p. nr 6, tel: 42 225 46 18.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że 14.12.2023 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszone zostały wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Pabianice, przeznaczonych do wydzierżawienia – zarządzenie nr 457/2023/P z dnia 13 grudnia 2023 r. oraz zarządzenie nr 458/2023/P z dnia 13 grudnia 2023 r. informacji udziela WGN ul. Kościuszki 18 lokal 7, II p. pokój nr 3, tel. 42 225 46 50.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 14 grudnia 2023r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 został wywieszony wykaz nieruchomości położonej w Pabianicach przy ul. Partyzanckiej 39 przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego – Zarządzenie Nr 455/2023/P Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 13 grudnia 2023 r. Informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Kościuszki 18, lok. 7, II piętro, pok. 3, tel. 42 22–54–650.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ piekarza. Tel. 609 595 760.

FIRMA Paso–Trading Sp. z o.o. zatrudni na stanowisko tkacz/dziewiarz. Obsługa maszyn tkackich oraz dziewiarskich – płaskich, zasilanych z ram natykowych, praca w systemie II zmianowym (5–13,13–21). Osoby zainteresowane proszę o kontakt: + 48 575 550 920.

ZATRUDNIĘ kierowcę magazyniera kat. C, ul. Kresowa 11/15.

ZATRUDNIĘ mechanika – konserwatora maszyn, jedna zmiana 7.00–15.00, ul. Kresowa 11/15.

ZATRUDNIĘ pakowaczkę/pakowacza, 3 zmiany, ul. Kresowa 11/15.

Czekamy na TWOJĄ REKLAMĘ

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

ZARZĄD POWIATU PABIANICKIEGO informuje,

że na tablicach ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach przy ul. Piłsudskiego 2 w budynku A i C oraz na stronach internetowych www.powiat.pabianice.pl oraz www.powiat.pabianice.bip.info.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym I przetargu ustnym nieograniczonym na najem lokali użytkowych, znajdujących się w budynku zlokalizowanym na nieruchomości położonej w Pabianicach przy ul. Zamkowej 6, obręb 0013 P–13, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 5/1 o pow. 0,0696 ha, objętej księgą wieczystą Nr LD1P/00002648/5, stanowiącej własność Powiatu Pabianickiego.

Stawka wywoławcza miesięcznego czynszu najmu wynosi:
- **dla lokalu położonego na parterze o powierzchni 233,74 m² – 13 650,00 zł brutto** (słownie: trzynaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt złotych 00/100), **w tym podatek VAT 23%.**
- **dla lokalu położonego na I piętrze o powierzchni 46,45 m² – 2 560,00 zł brutto** (słownie: dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt złotych 00/100), **w tym podatek VAT 23%.**
- **dla lokalu położonego na I piętrze o powierzchni 39,27 m² – 2 170,00 zł brutto** (słownie: dwa tysiące sto siedemdziesiąt złotych 00/100), **w tym podatek VAT 23%.**
- **dla lokalu położonego na poddaszu o powierzchni 46,20 m² – 1 220,00 zł brutto** (słownie: jeden tysiąc dwieście dwadzieścia złotych 00/100), **w tym podatek VAT 23%.**

Wysokość wadium wynosi:
- **dla lokalu położonego na parterze o powierzchni 233,74 m² – 1 365,00 zł** (słownie: jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt pięć złotych 00/100) wniesione w pieniądzu,
- **dla lokalu położonego na I piętrze o powierzchni 46,45 m² – 256,00 zł** (słownie: dwieście pięćdziesiąt sześć złotych 00/100) wniesione w pieniądzu,
- **dla lokalu położonego na I piętrze o powierzchni 39,27 m² – 217,00 zł** (słownie: dwieście siedemnaście złotych 00/100) wniesione w pieniądzu,
- **dla lokalu położonego na poddaszu o powierzchni 46,20 m² – 122,00 zł** (słownie: sto dwadzieścia dwa złote 00/100) wniesione w pieniądzu.

Termin wniesienia wadium: do dnia 18 stycznia 2024 r. włącznie.

Przetarg odbędzie się dnia 23 stycznia 2024 r. o godz. 13⁰⁰ w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 2, budynek A, piętro I, Gabinet Wicestarosty.

Regulamin przetargu i dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 2, budynek C, pokój 105, tel. 42 225 40 60.

W związku ze zmianą rachunku bankowego
Zarząd Dróg Miejskich w Pabianicach
informuje, iż opłaty z tytułu:
– zajęcia pasa drogowego, umieszczenia urządzeń infrastruktury technicznej, reklam i obiektów budowlanych
w pasie drogowym od **01.01.2024** r. należy wpłacać na
NOWY RACHUNEK BANKOWY
Santander Bank Polska S.A.
20 1090 1304 0000 0001 5606 1674

eprasa.pl d841704a15

Wolontariusze świętowali osiemnastkę

Nie zabrakło radości, ale też dojrzałego i mądrego spojrzenia na wolontariat. Wszystko to w ramach tegorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Wolontariatu

Podsumowaniem obchodów była uroczysta Gala Wolontariatu w sali MOK, którą otworzył występ grupy artystycznej z Agrafki.

Podczas uroczystości rozstrzygnięto między innymi konkurs Wolontariusz Powiatu Pabianickiego „PoMOCni 2023" – najbardziej zaangażowani wolontariusze otrzymali statuetki starosty powiatu pabianickiego oraz nagrody od Kina Tomi, Kina Helios, Strefy Ruchu i ABC Centrum Logopedii, Rozwoju i Terapii.

Z kolei wolontariusze przyznali 26 Złotych Serc osobom, instytucjom, firmom, które wspierają ideę wolontariatu w naszym mieście. Laureaci otrzymali statuetki własnoręcznie wykonane przez podopiecznych Warsztatu Terapii Zajęciowej w Pabianicach.

Starosta i prezydent wręczyli listy gratulacyjne 37 koordynatorom, którzy organizują pracę wolontariuszy w szkolnych klubach wolontariatu i organizacjach. Otrzymali oni również niespodzianki od firmy Pamso.

Na scenie wystąpiły w układzie tanecznym Anhelina Stronska oraz Agata Radek, która pokazała nie tylko siłę swojego głosu, ale też wachlarz emocji.

Radosną animację angażującą całą publiczność wykonali Marta i Piotr Włodarczykowie ze Szkoły Tańca Eskadra. Odbyła się również minidebata z udziałem Michała Rulskiego – wicedyrektora Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, Mariusza Kołodziejskiego – kierownika Regionalnego Centrum Wolontariatu CENTERKO oraz Klaudyny Kubiak – koordynatorki wolontariatu w Stowarzyszeniu Mali Bracia Ubodzy w Łodzi. Debatę poprowadziła Agnieszka Jaksa, poszukując odpowiedzi, w jaki sposób wolontariat wpływa na dojrzałość człowieka.

Ciekawym wystąpieniem była opowieść Damiana Szymańskiego – koordynatora wolontariatu w Domu Dziecka dla Dzieci Chorych Fundacji „Dom w Łodzi", który dla swoich niepełnosprawnych podopiecznych przeszedł w milczeniu z Helu na Rysy, korzystając jedynie z autostopu.

Na finał wszyscy zaśpiewali piosenkę i robili zdjęcia na ściance przygotowanej przez MarDecor Wessing&Event. Delektowali się też tortem wykonanym w cukierni Zygmunta Otomańskiego.

Wolontariusze Powiatu Pabianickiego „PoMOCni 2023":

Antoni Berner, uczeń klasy 8b SP 14 w Pabianicach, to wolontariusz, który chętnie angażuje się we wszystkie działania Szkolnego Koła Wolontariusza.

Marcin Wyszyński wolontariuszem jest od zawsze. Wcześniej aktywnie działał w Hufcu ZHP Pabianice, od 2015 jest członkiem „Stowarzyszenia Wszystko Gra – Pabianice".

Włodzimierz Klimczak od lat pracuje na rzecz społeczności lokalnej. Pomaga bezinteresownie każdemu, kto tego potrzebuje.

Judyta Florczak – uczennica klasy 7c, działa w Szkolnym Klubie Wolontariusza SP …. Pomaga w zbiórkach darów dla schroniska, codziennie segreguje i roznosi warzywa i owoce dla najmłodszych uczniów.

Franek Poterała jest wieloletnim wolontariuszem PCK Pabianice, a od niedawna również członkiem zarządu Społecznych Instruktorów Młodzieżowych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Michał Wielgórka od ponad roku aktywnie działa w wolontariacie. Angażuje się całym sercem w pomoc podopiecznym domu dziecka.

Zosia Misiak, uczennica klasy 8, od trzech lat aktywnie działa w wolontariacie szkolnym.

Nikola Flaszczyńska jest osobą, na której zawsze można polegać. Nie ma dla niej spraw nie do załatwienia. Aktywnie uczestniczyła we wszystkich działaniach ogłaszanych w szkole.

Daria Szumigaj jest osobą skromną, która ma niesamowitą moc przyciągania i angażowania ludzi. Prężnie działa we wszystkich akcjach organizowanych w szkole.

Natan Jażdżewski to wolontariusz wielozadaniowy. Lider od waty cukrowej na spotkaniach dla dzieci czy eventach i niezastąpiony pomocnik w odbieraniu żywności, przepakowaniu i wydawaniu paczek żywnościowych. Na warsztatach kulinarnych – specjalista od placków – czyli „Mistrz pizzy".

Martyna Brzezińska jest uczennicą klasy 8, i zawsze można na nią liczyć. Brała udział we wszystkich organizowanych akcjach (między innymi kampanie 19 dni, WOŚP, zbiórka dla Ukrainy i wiele innych).

Aleksandra Głaszcz to wspaniała multizadaniowa torpeda Szlachetnej Paczki. Wszędzie jej pełno, a energia, jaką przy tym wysyła, jest nie do opanowania.

Łukasz Biszczak to aktywny członek sekcji motorowej PTC JANTOŃ. Zawsze życzliwy i uśmiechnięty. W grupie motorowców znany jako „Człowiek od zadań specjalnych".

Wiktoria Pijewska to uczennica klasy ósmej SP 8. Jest energiczną organizatorką i bardzo pracowitą osobą, z powodzeniem łączy aktywność w szkolnym kole wolontariatu z pracą w Samorządzie Uczniowskim, którego jest wiceprzewodniczącą.

Dominika Witkowska jest uczennicą klasy 8c w SP nr 3. Bierze czynny udział w wielu akcjach charytatywnych organizowanych przez Caritas Polska oraz Szkolne Koło Caritas.

Patrycja Włodarczyk jest uczennicą klasy III w ZS nr 2. Angażuje się w wolontariat związany z działalnością Szkolnego Koła Caritas i PCK.

Majka Pietryszka – jest najbardziej zaangażowaną wolontariuszką w Agrafce. Działa już 3 lata. Jest aktywną animatorką i zastępcą koordynatorki Resortu Akcje, w ramach którego integrujemy dzieci i rodziny na lokalnych imprezach. Maja odebrała na Gali Wolontariatu w Łodzi zaszczytny tytuł: Wolontariusz Roku Korpusu Solidarności

2023, zajęła I miejsce w regionie łódzkim w konkursie.

Złote Serca 2023 otrzymali:

Michał Leks – ambasador fundacji „Pomaganie jest fajne", Monika Michaś – szczerze zaangażowana w niesienie wsparcia i pomocy podopiecznym placówek opiekuńczo–wychowawczych w Porszewicach i Pabianicach, insp. Jarosław Tokarski – komendant powiatowy policji w Pabianicach, Aleksandra Kunicka–Sobala i Łukasz Sobala –właściciele Studia Fitness KAMERALNI w Pabianicach, Wioletta Sobieraj – nauczycielka z SP nr 16, Paweł Zysk – funkcjonariusz Straży Miejskiej, Aleksandra Kurasiewicz – nauczycielka z SP nr 16 w Pabianicach, Dobromir Makowski – założyciel Fundacji RAMPA, CH Tkalnia, Anita Hurbańczuk – wspiera potrzebujących podarunkami z jej pracowni – atelier projektanta, Agata Zakrzewska–Okrojek – działa na rzecz fundacji „Pomaganie jest fajne", Paulina Krukowska – uczestniczyła i wspierała akcję „Szafowania", której organizatorem była „TAKA Fundacja", Agnieszka Kulpińska–Górska od wielu lat wspiera ideę wolontariatu, a w szczególności promowanie działań związanych z rejestracją potencjalnych dawców komórek macierzystych, Kamil Pawlik z firmy Fotobudka360 jako ambasador Fundacji „Pomaganie jest fajne", ABC Logopedii Rozwoju i Terapii reprezentowali Lucyna i Paweł Kaszniccy, Elwira Stanek – dyrektorka SP nr 9, kino Helios, reprezentowane przez Monikę Mikusek, Katarzyna Siwka–Kwapis – pedagog szkolny w SP 17, Marta Tomczyk – opiekun Samorządu Uczniowskiego, koordynuje zbiórkę karmy dla Schroniska dla Zwierząt, była także główną koordynatorką zbiórki kasztanów w akcji charytatywnej dla Martynki Stasiak, poseł Dariusz Joński, Agnieszka Madaj – właścicielka sklepu ABC przy ulicy Moniuszki 51, Ewa Chylińska – ambasadorka fundacji „Pomaganie jest fajne", Este – raper i założyciel Fundacji Rap Lokal w Pabianicach, Piotr Kokociński od wielu lat wspiera organizacyjnie zabawy i spotkania dla dzieci i młodzieży, Dorota Miśkiewicz działa w Armii Martynki, zaangażowała sieć sklepów Żabka, aby pomóc dziewczynce w walce z chorobą, Dorota Pędziwiatr – działa w Pabianicach od lat zacieśniając więzi w sektorze pozarządowym.

reklama

TRE VOCI „With Love" dla Pabianic

Tenorzy, artyści nowej generacji, przepełnieni miłością do ludzi i świata, w którym ponad wszystkimi podziałami króluje muzyka, wystąpią w naszym mieście

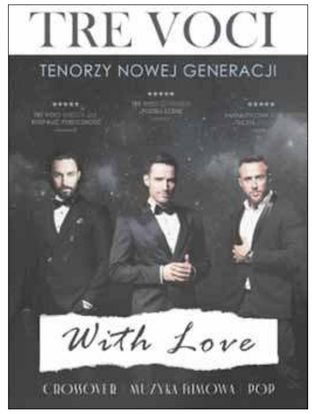

Usłyszymy ich 14 stycznia o godz. 18.00 w sali Pawelana.

Tre Voci to polskie trio muzyczne, wykonujące muzykę pop–operową. W skład formacji wchodzą wykształceni klasycznie tenorzy: Wojciech Sokolnicki „Voytek Soko", Mikołaj Adamczak i Miłosz Gałaj.

Podczas koncertu w Pabianicach, wspierani znakomitą sekcją instrumentalną, zaprezentują m.in. takie przeboje jak: „Hallelujah", „Besame Mucho", „Il Mondo", „Belle", „Everything I do" czy legendarne „My Way".

Tre Voci to trzy indywidualności, trzy zróżnicowane głosy i jedna wielka przyjaźń. Z takiej mieszanki stworzył się charyzmatyczny „koktajl Mołotowa", którego największym atutem są występy na żywo. Już od ponad pięciu lat wzbudzają zachwyt publiczności na całym świecie – od Tajlandii, przez USA i Kanadę, po największe sale koncertowe w Polsce.

Przed założeniem tercetu każdy z tenorów koncertował solowo. W 2015 rozpoczęli współpracę, a swój pierwszy wspólny koncert zagrali 29 sierpnia w Krakowie u boku Grażyny Brodzińskiej. W styczniu 2016 wystąpili na deskach Copernicus Center w Chicago. Jesienią 2017 uświetnili występem galę „Pożegnanie lata" z Plejadą. W grudniu 2021 roku reprezentowali Polskę w Dubaju podczas EXPO 2020. W 2022 brali udział w Wakacyjnej Trasie Dwójki oraz Gali French Touch, podczas której wykonali z Garou utwór „Belle" z musicalu „Notre Dame de Paris".

Bilety do nabycia na bilety24.pl oraz w recepcji hotelu Fabryka Wełny.

eprasa.pl d841704a15

knieja
pocztowa
podwiązki lub uśmiechu
para śpiewaków
instrument Nahornego
podpora, wsparcie
m. i port w Algierii
żona Abrahama
stała posada
pośniegowe
najlepszy w klasie
kaustyczna
pierwiastek chem. Y
na sejm
11
panaceum
„białe" zdobią regały
krasomówca
świńska trawa
jap. sztuka walki
czeski ciągnik
spec od budowy ciała
liczbowa łamigłówka
puchacz
starożytne miasto fenickie
beszamel
wiano
łaski
lata pracy
krzew parkowy
13
solenizant z 24.06.
okłaski
typ Fiata
królowa nowalijek
do zębów
celtycki poeta
pożyczka pod zastaw
składnik benzyny
obsesyjny konik
autor „Nany"
Czarny pod Rysami
z Rabatem
2
grawerski rowek
9
lasso
słodki ziemniak
zielony o imieniu Shrek
i dźwig, i ptak
post mahometan
chłuba, honor
masa uszczelniająca
komplet kopert i papierów listowych
świat roślin
płynie w Olsztynie
epoka jury
nie grzeszy urodą
6
jeleń wschodni
autor „Solaris"
lutnicy z Cremony
team
bez
3
strzelecki krążek
mieszkaniec Helsinek
przed Wielkanocą
... Moore, ameryk. aktorka
koralowa
operowe
przerabia ropę
narodowy team
gracz
cenne drewno
10
umiar
Jack, amer. pisarz
myśl przewodnia
Donald, polski polityk
metoda operacji diagnost.
... Galla Anonima
ksywka Djokovica
4047 m kw.
krewny po mieczu
król Teb, bohater „Antygony"
zjadliwy utwór satyryczny
morski ptak
jama
egipski bóg słońca
dymi na Sycylii
„... z Zielonego Wzgórza"
rodzaj żaglowca
Noego
olejek różany
afryk. państwo i rzeka
odcięta z brzegu bochenka
psia komenda
łasy na frykasy
5
Alighieri, włoski poeta
niewaźkości
Yoko Lennona
czeskie tak
Opania
imię męskie biblijne
8
4
uznany twórca dzieł
Trzech Króli
kierunek w sztuce
„worek" na ryby
1
przekręt
rupieć
barwna papuga
ukrop
nowożytna
skorupiak
lany 29.11.
tłuste na rosole
... Baba
pracuje rylcem
rezerwa
porasta brzegi jezior
meta Arki Noego
12
cumownicze
szpiegowska lub na zakupy
carskie faberge

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul. Pułaskiego 5

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ŚWIĄTECZNEJ

Paczki od PSS Społem trafią do: **Stanisława Grabowskiego** (Chynów), **Czesława Maślanki** (Wadlew 131), **Aleksandry Świtoniak** (ul. Wajsówny 15), **Wiesławy Mirowskiej** (ul. Różana 5), **Borysa Kalinowskiego** (ul. Rypułtowicka 13), **Anity Górskiej** (ul. Podleśna 14a), **Agaty Michalskiej** (ul. Sienna 22), **Grażyny Golki** (ul. Dąbrowskiego 51), **Magdaleny Wesołowskiej** (ul. Rypułtowicka 83) i **Romana Nowaka** (ul. Bracka 15).

Bon o wartości 50 zł na zakupy do sklepów Pamso otrzymują: **Barbara Tokarczyk** (ul. „Grota" Roweckiego), **Teresa Kraska** (ul. Sienkiewicza 4) i **Izolda Smyklińska** (ul. Toruńska 16).

Zaproszenia do kina Tomi trafią do: **Beaty Cieślak** (ul. Morelowa 9), **Ewy Michalak** (ul. Wileńska), **Natalii Madaj** (ul. Bugaj 80), **Jakuba Grzelińskiego** (ul. Moniuszki 1115), **Joanny Hunder** (ul. Sienna 22), **Bogusławy Raczyńskiej** (ul. 20 Stycznia 6) i **Agnieszki Śmigielskiej** (ul. Bugaj 64).

Zestaw upominkowy od Salonu Optycznego OPRAWKA otrzymuje **Mariola Rozwadowska** (ul. Bóżniczna 9).

Dziękujemy fundatorom nagród. Zawsze możemy na Was liczyć!

Pamso • 1916 •

Społem PSS Pabianice

OPRAWKA OPTYK

3D TOMI

Biuro Ogłoszeń
Życia Pabianic
życzy
Wesołych Świąt!

Salonik prasowy „Pelikan"
życzy swoim Klientom Wesołych Świąt!
ul. Moniuszki 40/42
Filia ul. Jana Pawła II 36/40

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

POWIAT PABIANICKI

Tel 42 225-40-00
Fax 42 215-91-66

ZAWIADOMIENIE

Starostwo Powiatowe w Pabianicach,
Wydział Architektury i Budownictwa

z a w i a d a m i a

właścicieli nieruchomości położonych po obu stronach drogi gminnej ul. Świerkowej oraz po obu stronach dz. nr ewid. 384/1 w Ksawerowie

o wydaniu przez Starostę Pabianickiego decyzji nr 15/2023 znak: AB.6740.352.2023 z dnia 08.12.2023 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, obejmującej rozbudowę drogi gminnej, ul. Świerkowej wraz z budową odejścia bocznego, w miejscowości Ksawerów, gmina Ksawerów, na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych, jednostce ewidencyjnej: Ksawerów – Gmina, obręb: 0024 Wola Zaradzyńska: 359, 358/7,358/8 oraz jednostce ewidencyjnej: Ksawerów – Gmina, obręb: 0010 Ksawerów: 370/3, 370/4, 370/5, 371, 382/9, 382/6, 384/1, 383/5, 384/7

W związku z powyższym informuje się, że Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące w/w sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pabianicach ul. Partyzancka 56, I piętro, pok. 10, codziennie w godzinach pracy urzędu (poniedziałek, środa i czwartek w godz. 8.00–16.00, wtorek w godz. 9.00–17.00 i piątek w godz. 8.00–15.00), bądź pod numerem telefonu (042) 208 77 10.

Starostwo Powiatowe w Pabianicach, 95-200 Pabianice, ul. Piotrkowska 2
tel. (0048) 42 215-91-00 fax. (0048) 42 215-91-66
e-mail: powiat@powiat.pabianice.pl http://www.powiat.pabianice.pl

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **29 grudnia 2023 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon 50

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 48 brzmi: **HIPOKRYTA**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Paweł Kozak** (ul. Odrodzenia 1).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Adam Pociejewski** (ul. Ludowa 3) i **Agnieszka Miś** (ul. Dolna).

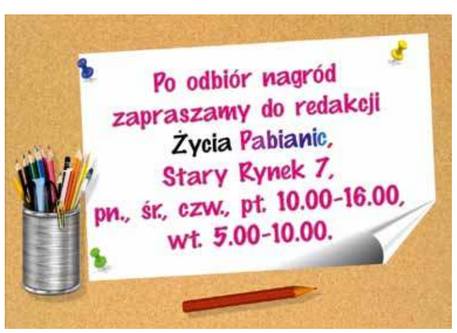

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Powinieneś zatrzymać swe żarty tylko dla siebie. Ktoś może poczuć się urażony twoim bezpośrednim zachowaniem. Uważaj za kierownicą!

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz energiczny i odważny. Warto zaplanować porządki lub zabrać się za sprawy, które wymagają zdecydowania i siły. Aura sprzyja uprawianiu sportów i spacerom.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Zostaniesz zaskoczony niespodziewaną sprawą. Być może wyjdą na jaw zaległości lub inne tajemnicze sprawy, o których udało ci się zapomnieć. Na szczęście intuicja podpowie ci, w jaki sposób pozbyć się kłopotów.

RAK (22.06 – 22.07)
Poczujesz przypływ sił. W trudnej sprawie uda ci się postawić na swoim. Pewien nieporadny krewny czy znajomy potrzebować będzie twojej pomocy, nie zostawiaj go w potrzebie.

LEW (23.07 – 22.08)
Zajmiesz się rodzinnymi sprawami. Starsza osoba będzie ci wdzięczna za troskę, jaką jej okażesz. Sprzyja ci szczęście w miłości, ktoś powie ci komplement lub przyzna rację.

PANNA (23.08 – 22.09)
Będziesz się świetnie bawić na rodzinnych lub towarzyskich spotkaniach. Najchętniej potańczyłbyś gdzieś lub w jakiś inny aktywny sposób spędził czas.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz bardzo ostrożny i niechętny nowym pomysłom. Ryzyko ci nie służy. Humor odzyskasz wśród przyjaciół i przy dobrym jedzeniu.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz bardzo towarzyski, nie odrzucisz żadnego zaproszenia na przyjęcie czy rodzinne spotkanie. Zajmij się tym, co najlepiej lubisz i nie marudź, a wszyscy będą ci przychylni.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz niespokojny i niecierpliwy w realizacji planów. Wyjdą na jaw tajemnice, trzeba będzie nadrobić zaległości. Uporaj się z tym szybko.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Nie bądź taki poważny. Aura sprzyja realizacji twoich zamierzeń. Owocne mogą okazać się kontakty z obcokrajowcami. Możesz śmiało układać plany na przyszłość.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Możesz wykazać się swoimi umiejętnościami i rozpocząć działania zmierzające do realizacji najskrytszych marzeń. Nie odmawiaj, gdy ktoś z rodziny poprosi cię o pomoc lub radę.

RYBY (19.02 – 20.03)
Będziesz ciekawy świata. Zajmiesz się dociekaniami na ważne tematy. Zapragniesz więcej czasu spędzić z rodziną. Odbędziesz ważną naradę, być może podejmiesz decyzję o remoncie domu.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl d841704a15

Od Azymutu do żądnego sukcesów,

czyli alfabet 365 dni pabianickiego sportu

Takie było ostatnie sportowe 12 miesięcy nad Dobrzynką i w okolicach. Najważniejsze wydarzenia mijającego roku w pigułce zebrane przez wnikliwego obserwatora lokalnego sportu

A jak AZYMUT. W tym roku z każdych mistrzostw Polski biegacze z Pabianic przywozili po kilka medali. Klasą samą w sobie była Maria Pabich – mistrzyni Polski w biegu królewskim w sprincie nocnym i w biegu długodystansowym. Mariusz Pabich sięgnął po dwa tytuły wicemistrza świata masters na Słowacji, zaś Hanna Pabich była najszybsza w biegach najmłodszych. Najlepsze w kraju były także Julia Krempińska i Katarzyna Konc w biegach nocnych.

B jak BRAWO, MALEŃSTWO! W mistrzostwach Europy WAKO w kickboxingu w Stambule znakomicie spisywała się ważąca 32 kg Natalia Kowalska (Azja), która w finale po dramatycznym boju wygrała z Brytyjką Emilią Pearce i sięgnęła po tytuł mistrzyni Europy. Do tego Natalka wygrała zawody Pucharu Świata w Budapeszcie. Ze srebrem ze stolicy Węgier wrócił także Natan Zielonka.

C jak CHUDY KACPER. Kolarz PTC DSV Alpina jako pierwszy w historii klubu przywdział trykot z białym orłem. Kacper reprezentował Polskę podczas wyścigu Internationale Adria Alpe we Włoszech, gdzie zajął 10. miejsce. Chudy został także mistrzem Polski LZS w kolarstwie torowym. Świetnie spisywali się także Igor Szumer i Antoni Sokół, którzy sięgali po laury na szosie – odpowiednio mistrzostwo i wicemistrzostwo Polski.

Ć jak ĆWIERĆFINAŁ. Na tym etapie zmagań o ekstraklasę zatrzymały się koszykarki Grot F&F Automatyka. Dwukrotnie dzielne i waleczne pabianiczanki uległy silnej ekipie Contimaxu Bochnia. Na ćwierćfinale mistrzostw Polski u–17 we własnej hali zmagania zakończyły także podopieczne Jolanty Nowackiej z PTK.

D jak DWIEŚCIE SZESNAŚCIE. Takiej kanonady w meczu koszykówki kibice nie widzieli dawno. W Gdyni Profi Sunbud PKK'99 Pabianice pokonało miejscowy GAK aż 110:106. Niemal trzy czwarte punktów dla naszej ekipy rzucili Szymon Gralewski (40) i Sebastian Szymański (32).

E jak ELITA. Piłkarze Włókniarza z rocznika 2011 awansowali do piłkarskiej elity województwa. Stało się to po efektownym (9:0) triumfie nad Jutrzenką Warta na własnym stadionie. W elicie już są podopieczni Piotra Górnego z rocznika 2007 i zajmują miejsce w środku ligowej stawki.

F jak FAHRADI HAMID. Zapaśnik z Iranu okazał się zbyt słabym rywalem dla trenera Nelsona, Jakuba Kowalczyka, który po boju z Fahradim został brązowym medalistą mistrzostw Europy weteranów.

G jak GRABSKA–GRZEGORCZYK MILENA. Ostatni jej meldunek pochodzi z Tajpej na Tajwanie: Polki z pabianiczanką w składzie zostały mistrzyniami świata w biegu 24–godzinnym! W ramach przygotowań do tych mistrzostw pobiegała sobie na dystansie 166 kilometrów między Spartą, a Olimpią w Grecji i… oczywiście wygrała ten bieg. W tym roku zaznaczyła swój ślad także w biegach w RPA oraz we Włoszech.

H jak HISTORYCZNY AWANS. Orzeł Piątkowisko po raz pierwszy zagrał w lidze okręgowej, a pierwszy punkt wywalczył w dramatycznych okolicznościach: urazu stopy doznał Bartosz Łopatecki, z zakrwawioną głową biegał Piotr Gertner, a Hubert Habiger musiał bronić dwa rzuty karne. Mecz w Konstantynowie zakończył się remisem 1:1, a trener rywala zrezygnował z roboty. Niestety, był to jedyny punkt Orła w rundzie jesiennej i z mało chlubnym wynikiem zamyka ligową tabelę.

I jak IDOL. Nasz mocarz Hovhannes Yazichyan może być (i jest!) wzorem i inspiracją dla młodych ludzi. Ten, kto zrobi mu zdjęcie bez uśmiechu na twarzy, powinien z urzędu dostać nagrodę World Press Photo. W tym roku nasz mistrz cieszył się z tytułu mistrza Polski oraz złota mistrzostw Europy.

J jak JUBILEUSZ. W tym roku SPR Pabiks świętuje 20–lecie istnienia. W hali powiatowej na kibiców czekał wielki tort i masa smakołyków, na działaczy i trenerów odznaczenia. Sami zawodnicy wzięli sobie do serca okrągły jubileusz klubu: seniorzy w rozgrywkach pierwszej ligi wygrali dziesięć z jedenastu meczów, młodzicy zostali mistrzami województwa i grali w 1/16 Pucharu Polski.

K jak KARATEKA. Tomasz Pawlikowski (Heros) pojechał na mistrzostwa Europy do Słowenii i pobił konkurencję, sięgając po tytuły mistrza Starego Kontynentu w kategoriach plus 90 oraz open. Zawody rozgrywano w formule full contact. Sukcesy w karate odnosiła także absolwentka II LO, Wiktoria Nowak.

L jak LEGIA. Piłkarki PTC odniosły historyczny sukces – na boisku przy „Grota" Roweckiego w obecności 20 widzów, w tym dwojga z Warszawy, ograły w Pucharze Polski Legię Warszawa 2:0. Dzień wcześniej z drużyną Checz Gdynia drużyna rezerw poległa aż… 0:15.

Ł jak ŁAŃCUT. W mieście na Podkarpaciu można było podziwiać nie tylko Pałac Lubomirskich, ale też trzy koszykarki PTK: Oliwię Wiklak, Nikolę Okruszek oraz Oliwię Okruszek, które z reprezentacją Łódzkiego wywalczyły brązowy medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

M jak MISTRZOWIE ŚWIATA. W mieście piratów, czyli chorwackim Omiš, szczypiorniści MHT Pabianice sięgnęli po tytuł mistrzów świata w kategorii 50 plus. W pobitym polu pozostawili Niemców, Hindusów i Węgrów, nie oszczędzili także kumpli po fachu ze Szczecina. Ryszard Klimczak został królem strzelców, a Piotr Miller najlepszym zawodnikiem. Nasi poszli za ciosem i zostali także mistrzem Polski w kategorii 45 plus.

N jak NIE PODOBAŁ SIĘ. „Filipczak nie podobał mi się już przy wejściu do ringu" – stwierdził komentator Polsatu Sport, Andrzej Janisz po walce wojownika z Pabianic z Piotrem Kuberskim w gali FEN w Ostrowie Wielkopolskim. Filipczak poległ w drugiej rundzie przez nokaut.

O jak OLIMPIJKA. Bożena Haracz–Wojtkowska, olimpijka z Barcelony i 34–krotna mistrzyni kraju, została trenerką badmintonistów Korony. Efekt? Medale Marii Kisiel i Kamila Markusa w zawodach na Słowacji, złoto i srebro Szymona Gwiazdy w mistrzostwach Polski młodzików, M. Kisiel wicemistrzynią Polski juniorów młodszych, brązowe medale zdobyli także Klaudia Płusa, Karolina Kopka, Julia Koralewska i Markus. Przed przybyciem pani Bożeny siostry Amelia i Maria Kisielówny sięgnęły po tytuł wicemistrzyń Polski w grze podwójnej.

Ó jak ÓSMY KLUB. Koszykarz z Pabianic, Michał Michalak po perypetiach w Turcji wrócił wiosną do Polski. Stal Ostrów Wielkopolski była jego ósmym klubem w ojczyźnie. Zdobył z nią w tym sezonie brąz mistrzostw Polski i… odszedł do dziewiątego polskiego klubu w karierze, Czarnych Słupsk.

P jak PIACH. „Grać piach", a grać na piachu to dwa różne określenia. A zatem na piachu dobrze szło Dagmarze Suskiewicz (PTC), która z reprezentacją Polski w beach soccerze grała o brąz Igrzysk Europejskich. Niestety, Polki przegrały w karnych z Portugalią, a „Susel" nie wykorzystała jednego z nich. W ekstraklasie beach soccera swoich sił spróbowali piłkarze Włókniarza, ale szybko z niej spadli. Z kolei w młodzieżowym Pucharze Polski w Ustce Włókniarz był szósty.

R jak ROZSTANIA. Lista ludzi, którzy pożegnali się w tym roku z pabianickimi klubami jest niezwykle długa – piłkarki Joanna Błaszczyk i Anna Owczarz grały w PTC przez dziesięć lat, szczypiorniści Konrad Witczak i Hubert Mielczarek przez sześć lat przywdziewali barwy Pabiksu, koszykarka Aleksandra Janiak cztery lata grała w Grocie, a Marcel Karpiak przez trzy w PKK'99. Artur Dziuba trenował Włókniarza pięć lat, Dmytro Zinchuk Pabiks przez trzy. Wszystkich ich już nie ma w klubach – dziękujemy im serdecznie za wkład w rozwój naszego sportu!

S jak SUMICI. W sumo znakomicie spisywał się Tomasz Olejniczak (Nelson), który święcił triumfy w kraju i o mały włos nie pojechał na mistrzostwa Europy. Na dojo widoczni byli także zawodnicy z PTC: Marcel Chrzęst, Dominik Drzewiecki, Mateusz Jarzębski, Łukasz Jarzębski, Hubert Szczech i Borys Miszczak. Ten ostatni pojechał na mistrzostwa Europy, gdzie zajął 7. lokatę.

Ś jak ŚMIGANIE. Rodzinny duet z PTC: Jarosław Kalata (tata) i Kamil Kalata (syn) pokazują plecy rywalom z Polski podczas wyścigów motocyklowych. Najbardziej upodobali sobie tor w Pile, gdzie rywale wiedzą, że mogą najwyżej pomarzyć o srebrze.

T jak TRZYSTA DWADZIEŚCIA TRZY. Tyle dni nie oglądaliśmy Kingi Królik na polskich i europejskich bieżniach. Gdy wróciła, od razu poprawiła rekord w biegu na 1.500 metrów podczas Memoriału im. Janusza Kusocińskiego. Poza tym była piąta w biegu w Barcelonie, została wicemistrzynią Polski w biegu na 3.000 metrów z przeszkodami, była druga na dystansie 2.000 metrów w Niemczech, biegała także w Memoriale im. Janusza Sidły. W przyszłym roku zapowiada walkę o igrzyska w Paryżu.

U jak UPÓR. Andżelika Błoch wraz z koleżankami z reprezentacji tak uparcie przebijały piłkę przez siatkę, że zdobyły brązowy medal mistrzostw świata w futnecie, czyli siatkonodze.

V jak VERMELTFOORT COEN. Co kolarz z Holandii ma wspólnego z Pabianicami? To właśnie w naszej „Tkalni" miał miejsce start 4. etapu Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków. Był to najdłuższy etap, liczył sobie aż 218,6 kilometra. Kolarze zsiedli z rowerów dopiero za linią mety w Kielcach, a jako pierwszy uczynił to Holender.

W jak WICEMISTRZ. 2023 rok przyniósł PTC tylko jeden medal mistrzostw Polski w zapasach – wywalczył go Hubert Szczech (92 kg) podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Drogę po medal utorowało mu zwycięstwo z klubowym kolegą, Marcelem Chrzęstem.

Y jak YSAORA THIBUS. Francuzka, floretowa mistrzyni świata sprzed dwóch lat, nie miała szans w starciu z wychowanką Zjednoczonych, Julią Walczyk–Klimaszyk, która w Pucharze Świata w Kairze szła jak po swoje i zatrzymała się dopiero na półfinale, po raz pierwszy w karierze stając na podium Pucharu Świata! Do tego pabianiczanka zdobyła tytuły mistrzyni Igrzysk Europejskich, mistrzyni Polski indywidualnie i w drużynie z ekipą KU AZS UAM Poznań. Tylko w mistrzostwach Europy poszło nie tak, jak powinno – Julia zajęła 5. lokatę.

Z jak ZJEDNOCZENI. Niezmordowany prezes i trener Przemysław Pawłowski poleruje kolejne floretowe perełki – Tomasz Bartoszek już sięgnął po brązowy medal Pucharu Europy kadetów w drużynie, Stanisław Jurga też pojeździł po Europie. Obaj floreciści znaleźli się w „szesnastce" najlepszych zawodników Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Ż jak ŻĄDNY SUKCESÓW. Lata lecą, a kulturyście z Pabianic Mariuszowi Bałazińskiemu wciąż mało trofeów. W tym roku z taką gracją prężył muskuły, że wywalczył tytuł mistrza i wicemistrza Europy oraz wicemistrza Polski. Po medale pojechał do dalekiej Armenii, gdzie w Grand Prix tego kraju sięgnął po srebro.

Zebrał: Grzegorz Ziarkowski

eprasa.pl d841704a15

Piłkarska jesień w liczbach

W drugiej lidze piłkarki PTC będą wiosną walczyć o utrzymanie, wierzymy, że podopieczne Wiesława Sięborа poprawią skuteczność, bowiem jesienią strzeliły tylko sześć goli. Do czwartej ligi chce wejść GKS Ksawerów, który przewodzi w lidze okręgowej, a w rundzie jesiennej nie poniósł żadnej porażki. Wiosną szyki może pokrzyżować mu Włókniarz, który pod wodzą Jarosława Staniaszczyka wyraźnie się rozpędza. Iskrę Dobroń czeka walka o utrzymanie, zaś Orzeł Piątkowisko boleśnie przekonuje się o ciężkiej doli beniaminka. W A Klasie w kratkę grali piłkarze PTC – „fioletowym" raczej nie grozi walka o awans ani o utrzymanie.

Na miano niezastąpionych zasłużyli Adrian Olejnik i Dawid Kaźmierczak z Ksawerowa, którzy jesienią zagrali po 1350 minut. W A Klasie po 990 minut rozegrali Artur Uznański, Jacek Hiler i Bartłomiej Kaczmarek.

Przed nazwiskiem zawodniczki/zawodnika podajemy: ilość rozegranych meczów, ilość meczów w pełnym wymiarze czasowych, zdobyte bramki.

Adrian Olejnik

PTC Pabianice (kobiety)

11. miejsce w II lidze, 10 pkt, gole: 6–16, 3 zwycięstwa – 1 remis – 7 porażek.
Dom: 5 meczów, 3 pkt, gole: 1–5, 1 zwycięstwo – 4 porażki.
Wyjazd: 6 meczów, 7 pkt, gole: 5–11, 2 zwycięstwa – 1 remis – 3 porażki.
Grało 25 zawodniczek.
Bramkarki:
8 8 0 Paturaj
3 3 0 Banach
Zawodniczki z pola:
10 9 1 Stecka
10 9 0 Karpińska
10 8 0 Kociołek
10 7 0 Bąbel
10 6 0 Rosiak
9 8 0 Lipińska
9 5 0 Kowalska
9 4 1 Walczak
9 1 1 Piekarczyk
9 1 0 Dutkiewicz
9 1 0 Rosa
8 4 1 Suskiewicz
6 4 0 Błaszczyk
6 2 2 Gała
6 2 0 Owczarz
4 1 0 Soergel
4 0 0 Kurek
4 0 0 Stempel
2 0 0 Herman
1 0 0 Brandt
1 0 0 Parkhomienko
1 0 0 Szymczak
1 0 0 Toczek
Trener: Wiesław Sięborа.

Oliwia Gała

GKS Ksawerów

1. miejsce w V lidze, 41 pkt, gole: 57–8, 13 zwycięstw – 2 remisy.
Dom: 7 meczów, 19 pkt, gole: 31–7, 6 zwycięstw – 1 remis.
Wyjazd: 8 meczów, 22 pkt, gole: 26–1, 7 zwycięstw – 1 remis.
Grało 24 zawodników.
Bramkarz:
15 15 0 Olejnik
Zawodnicy z pola:
15 15 0 Kaźmierczak
15 11 8 Madejski
15 0 2 Papuga
14 9 11 Drzazga
14 6 3 Garnysz
14 2 18 Szynka
13 11 1 Pierzyński
13 7 0 Papierz
13 1 2 Cukierski
13 0 8 Kucharski
12 0 1 Żurawski
11 7 1 Ziółkowski
11 6 0 Darnowski
11 1 0 Rychta
10 1 2 Mąkosza
10 0 0 Domowicz
6 3 0 Korzeniewski
4 0 0 Pestka
2 0 0 Furmanek
2 0 0 Pawęda
1 0 0 Hryć
1 0 0 Selenta
1 0 0 Stańczyk
Trener: Jarosław Maćczak.

Patryk Olszewski

Włókniarz Pabianice

5. miejsce w V lidze, 31 pkt, gole: 39–22, 10 zwycięstw – 1 remis – 4 porażki.
Dom: 7 meczów, 9 pkt, gole: 16–14, 3 zwycięstwa – 4 porażki.
Wyjazd: 8 meczów, 22 pkt, 7 zwycięstw – 1 remis.
Grało 28 zawodników.
Bramkarze:
13 12 0 Marciniak
3 2 0 Wach
Zawodnicy z pola:
15 13 15 Olszewski
14 6 0 Bronka
14 5 0 Żabolicki
14 4 0 K. Kaczorowski
14 3 0 Jarych
13 11 0 Czerwiński
13 7 0 Kosatka
13 1 4 Przyk
12 3 4 Szafoni
12 3 2 Becht
12 0 2 Rikszajd
12 0 1 Kowalski
11 6 8 Mikołajczyk
8 3 0 Mazur
7 0 0 Sobytkowski
6 5 0 Oberle
5 2 0 Acela
5 1 0 Piotrowski
5 0 0 Gumienny
4 0 0 Rokuszewski
4 0 0 Stachowski
3 0 1 Rubiak
3 0 0 Uznański
2 0 0 Wójcik
1 0 0 Makowski
1 0 0 A. Malinowski
2 gole samobójcze (Termy Uniejów, Victoria Rąbień).
Trenerzy: Artur Dziuba (1.–3. kolejka), Piotr Górny (4. kolejka), Jarosław Staniaszczyk (od 5. kolejki).

Iskra Dobroń

9. miejsce w V lidze, 17 pkt, gole: 26–44, 5 zwycięstw – 2 remisy – 8 porażek.
Dom: 8 meczów, 10 pkt, gole: 13–17, 3 zwycięstwa – 1 remis – 4 porażki.
Wyjazd: 7 meczów, 7 pkt, gole: 13–27, 2 zwycięstwa – 1 remis – 4 porażki.
Grało 23 zawodników.
Bramkarze:
9 8 0 Wójt
7 6 0 Kowalczyk
Zawodnicy z pola:
15 6 5 Jurkowski
15 5 1 Dąbrowski
14 11 4 Polit
13 11 0 D. Kacprzyk
13 2 0 Nazarczyk
13 1 2 Biskupski
12 9 1 Klimek
12 8 1 Lisowski
12 6 0 M. Kacprzyk
12 6 0 Pilarz
12 5 6 Nowakowski
12 1 1 Kalas
12 0 2 Stachowski
9 4 0 Pawlak
7 7 0 Sowiński
7 6 3 Cichacki
7 2 0 Brandszteter
3 0 0 Łucki
3 0 0 Pijarowski
2 0 0 Dobroszek
2 0 0 Kaźmierski
Trener: Michał Adamkiewicz.

Radosław Jurkowski

Orzeł Piątkowisko

16. miejsce w V lidze, 1 pkt, gole: 10–74, 1 remis – 14 porażek.
Dom: 8 meczów, 0 pkt, gole: 7–43, 8 porażek.
Wyjazd: 7 meczów, 1 pkt, gole: 3–31, 1 remis – 8 porażek.
Grało 33 zawodników.
Bramkarze:
13 12 0 Habiger
3 2 0 Ciechański
Zawodnicy z pola:
15 10 1 Bielawski
15 6 1 Piotrowski
15 5 1 Kociołek
14 9 1 Gertner
14 2 4 Czekalski
13 8 1 Karpiński
13 2 1 Szczepański
12 4 0 Antoszczyk
10 5 0 Rykała
9 5 0 Kwiatek
9 1 0 Kaczmarek
9 0 0 Poreda
8 3 0 Zieliński
8 1 0 Modranka
8 1 0 Morou
7 0 0 Mositwane
6 0 0 Furmański
5 2 0 Maciaszek
5 1 0 Kaczmarkiewicz
5 1 0 Kukieła
5 0 0 Ciężki
5 0 0 Krystera
5 0 0 Majek
5 0 0 Pułanecki
4 0 0 Łopatecki
3 0 0 Zych
2 0 0 Wiśniewski
1 0 0 Janecki
1 0 0 Szczęsny
1 0 0 Wdowiak
1 0 0 Żądło
Trenerzy: Rafał Raźniewski i Krzysztof Małkus.

Kamil Czekalski

PTC Pabianice

5. miejsce w A Klasie, 16 pkt, gole: 27–25, 5 zwycięstw – 1 remis – 5 porażek.
Dom: 5 meczów, 7 pkt, gole: 10–9, 2 zwycięstwa – 1 remis – 2 porażki.
Wyjazd: 6 meczów, 9 pkt, gole: 17–16, 3 zwycięstwa – 3 porażki.
Grało 18 zawodników.
Bramkarz:
11 11 0 Uznański
Zawodnicy z pola:
11 11 2 Hiler
11 11 0 Kaczmarek
11 8 2 Bieliński
11 3 6 Konieczny
11 3 0 Drewniak
10 7 9 Wujak
10 4 4 Bączał
10 3 0 T. Malinowski
9 7 1 Kaliszuk
9 2 0 Sikorski
8 8 2 Szumigaj
8 6 0 Kopka
8 4 0 Rula
6 0 0 Sobczak
4 0 0 Jankiewicz
3 0 0 Kamiński
2 0 0 D. Malinowski
1 gol samobójczy (KS Rębieskie).
Trener: Zdzisław Leszczyński.

Bartłomiej Kaczmarek

Podsumował: Grzegorz Ziarkowski
Foto: Stanisława Bogacka

Mamy mistrzynię świata!

foto: facebook.com

Na Tajwanie ultramaratończycy z całej kuli ziemskiej rywalizowali o medale w mistrzostwach świata. Wśród pań startowała pabianiczanka, Milena Grabska–Grzegorczyk. Zawodnicy rywalizowali na dwukilometrowej pętli zlokalizowanej w centrum Tajpej, stolicy Tajwanu.

Indywidualnie Grabska–Grzegorczyk zajęła 14. pozycję z wynikiem 233 kilometry 706 metrów. Była trzecia wśród Polek, startujących w mistrzostwach. Liderka naszej kadry, Patrycja Bereznowska zdobyła brązowy medal, zaś Aleksandra Niwińska była 7.

Polki zdobyły mistrzostwo świata dzięki znakomitej postawie w ostatnich sześciu godzinach biegu. Po 18 godzinach „biało–czerwone" były na 4. pozycji, lecz już na cztery godziny przed końcem prowadziły w klasyfikacji generalnej. I pierwszą pozycję, oznaczającą złoty medal, utrzymały do końca. Polki przebiegły łącznie 726 kilometrów i 552 metry. Wyprzedziły Japonki (prawie 703 kilometry) oraz Czeszki (ponad 697 kilometrów).

Milena Grabska–Grzegorczyk ma na koncie medal drużynowych mistrzostw Europy z 2016 roku oraz wiele medali mistrzostw Polski. (grz)

Grot F&F Automatyka – ŁKS Łódź 69:73 (24:18, 16:19, 10:17, 19:19)

Blisko, a jednak daleko

Magdalena Szkop – Anita Plucińska. Ten duet będzie się śnił naszym koszykarkom dzisiejszej nocy. Pozyskane z Bochni zawodniczki wygrały mecz łodziankom. Ta pierwsza popisywała się swobodnymi, indywidualnymi wejściami pod kosz, z łatwością ogrywała pabianiczanki, umiała sobie znaleźć wolne miejsce na parkiecie, z którego bezlitośnie punktowała. Wreszcie rzucała za trzy, doprowadzając do wściekłości naszego szkoleniowca, Piotra Rozwadowskiego. Ta druga zdobywała piekielnie ważne punkty w trzeciej i czwartej kwarcie, które pozwoliły ełkaesiankom być o krok, a nawet dwa przed goniącymi je pabianiczankami.

foto: Stanisława Bogacka
Patrycja Daliga rzuciła ŁKS–owi cztery „trójki"

My takich zawodniczek nie mieliśmy. Znakomicie spisywała się Patrycja Daliga, która rzuciła aż cztery „trójki", ale w końcowych momentach jej pewna dotychczas ręka zawiodła. Może dlatego, że grała przez pełne 40 minut i zmęczenie dawało znać o sobie?

Grająca z konieczności na pozycji rozgrywającej Kaja Grygiel (Natalia Łopińska doznała kontuzji) została przyćmiona przez „jedynkę" gości, czyli Szkop. W ataku pozycyjnym wyraźnie brakowało nam elementu zaskoczenia. Takiego choćby jak dwa świetne podania pod kosz w wykonaniu Natalii Danych do Magdaleny Grzelak. Nasza kapitan zakończyła mecz z double–double (16 pkt – 14 zbiórek) i chwilami przy łódzkiej olbrzymce Wiktorii Musze wyglądała niczym profesor. Królową zbiórek została Natalia Rosińska (zbierała piłkę 16 razy), ale stanowczo zbyt rzadko rzucała do kosza.

W pierwszej kwarcie wyglądaliśmy naprawdę dobrze. Naszą grę w ofensywie napędzała waleczna Daliga, wspierana przez pewną siebie Danych i ostoję spokoju – Grzelak, która jednak dała się zablokować Musze i zaliczyła niewymuszoną stratę. Było trochę nerwowości, ale wygraliśmy 24:18. W drugiej kwarcie przeprowadziliśmy chyba najbardziej efektowną akcję meczu – Dalidze, która ratowała piłkę przed wyjściem poza linię końcową, wyszła świetna asysta do Patrycji Kirsz, która trafiła z faulem. Wygrywaliśmy wtedy 27:22. Potem w naszą grę wkradło się nieco chaosu i niedokładności, z czego korzystały łodzianki i wynik był na styku. Na przerwę schodziliśmy wygrywając 40:37.

Pierwsze punkty po zmianie stron zdobyły łodzianki po koszmarnej stracie Grygiel. ŁKS szybko wyszedł na prowadzenie i musieliśmy gonić. Nie wypracowywaliśmy sobie czystych pozycji do rzutu, zaś w obronie zostawialiśmy zbyt dużo miejsca i swobody wspomnianej Szkop, która wykorzystywała nasze niezdecydowanie.

Przed ostatnią odsłoną mieliśmy cztery punkty straty (50:54). Po skutecznej grze Grzelak i Danych wyszliśmy na prowadzenie 59:56. W 34. minucie wygrywaliśmy jeszcze 63:61, ale potem zaczęła się seria pudeł, zaś Plucińska i Szkop bezbłędnie trafiały do kosza. Na dwie minuty przed końcem było 63:71. Po skutecznych wolnych Danych było 67:71. Byliśmy blisko ŁKS, a jednocześnie daleko, bo nie potrafiliśmy trafić z akcji. Po końcowej syrenie zwycięski taniec na parkiecie w Pabianicach wykonały łodzianki.

Grot: Danych 22, Daliga 19, Grzelak 16, Grygiel 5, Rosińska 4, Kirsz 3, Poleszak. (grz)

Grot jest 6. (15 pkt, kosze: 631–645). W środę o godz. 17.00 gra u siebie z AZS Uniwersytet Gdański. (grz)

W sobotę Grot przegrał u siebie z liderem GTK Gdynia 63:64, tracąc decydującego kosza w ostatniej akcji meczu! Mecz z double–double zakończyły Magdalena Grzelak (12 pkt – 11 zbiórek) i Natalia Rosińska (11 pkt – 16 zbiórek). Grot: Danych 25, Grzelak 12, Rosińska 11, Grygiel 6, Poleszak 6, Stępińska 3, Boniecka, Kirsz.

foto: KS Korona Pabianice

Cztery medale Korony

Podczas mistrzostw Polski juniorów młodszych i młodzieżowców w Suchedniowie znakomicie spisali się 17–latkowie z Korony. Podopieczni Bożeny Haracz–Wojtkowskiej wrócili do domu z czterema medalami.

Tytułem wicemistrzyni Polski juniorów młodszych może pochwalić się Maria Kisiel, która w grze indywidualnej pokonała Lenę Szablewską (Gdańsk) 21:14, 21:14, Julię Bandoch (Solec Kujawski) 21:7, 21:7, Patrycję Ulanowską (Lipiany) 21:3, 21:6, zaś w półfinale po dramatycznym trzysetowym boju Alicję Syrek (Bieruń) 21:15, 19:21, 21:18.

Dopiero w finale pabianiczankę zatrzymała Olga Szwarnowiecka (Pszczyna), choć o złocie decydował trzysetowy bój, przegrany przez Marię 20:22, 21:17, 16:21.

W grze podwójnej z Aleksandrą Kurkiewicz (Gdańsk) brązowy medal wywalczyła Julia Koralewska. Z kolei w mikście po brąz sięgnął duet naszych zawodników: Karolina Kopka i Kamil Markus.

Grali także: Amelia Kisiel, Filip Mikołajczyk oraz Brian Borowski. (grz)

AZS UMK Transbruk Toruń – Profi Sunbud PKK'99 Pabianice 73:47 (26:16, 20:11, 20:16, 7:4)

Lanie na koniec roku

Świąteczny nastrój udzielił się podopiecznym Arkadiusza Gralewskiego, którzy na parkiecie w mieście Mikołaja Kopernika zaprezentowali iście wakacyjną skuteczność. Rzuty za dwa – ledwie 34 procent celnych. Rzuty za trzy – wpadły nam cztery na 23 (!) próby. Rzuty osobiste – dokładnie jedna trzecia celnych: pięć na 15 rzutów. Mecz bez historii – AZS rozpoczął od prowadzenia 6:0 i 8:3, choć po rzucie za trzy Zawadzkiego było tylko 8:6. Ba, na dwie minuty przed końcem pierwszej kwarty po akcjach Gralewskiego, Wojciecha Wierzchowskiego i Zawadzkiego na tablicy widniał wynik 15:16. Ale to tylko łabędzi śpiew pabianiczan – po pierwszej kwarcie było 24:16.

W połowie drugiej kwarty przewaga torunian wynosiła już 17 punktów (35:18), a tuż przed przerwą po dwóch rzutach za trzy gospodarze wygrywali 46:27. Po zmianie stron AZS uzyskał 20 punktów przewagi i tę przewagę utrzymywał, a nawet powiększał.

O czwartej kwarcie oba zespoły chciałyby zapomnieć – AZS trafił dwa razy z gry i trzy razy z linii osobistych, pabianiczanie trafili do kosza tylko po akcjach Gralewskiego i Kacpra Moczkowskiego.

W tym sezonie nasi koszykarze z piętnastu spotkań wygrali osiem i ponieśli siedem porażek. Zajmują 8. miejsce (23 pkt, kosze: 1102–1254). Do gry wrócą 6 stycznia, gdy w Poznaniu zmierzą się z Pyrą.

Profi Sunbud: Wilk 15, Zawadzki 12, Wierzchowski 6, Gralewski 4, Barys 3, Maj 3, Moczkowski 2, Strzelczyk 2, Pająk, Sobolewski, Wudarczyk, Fabiszewski. (grz)

eprasa.pl d841704a15

eprasa.pl d841704a15